Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 50. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 3 marca 1931 r. | Rok XXV.

Pokój Europy zostanie oparty

na fundamencie porozumienia angielsko-francusko-włoskiego

Porozumienie osiągnięto.

Rzym, 1. 3. (PAT). Agencja Stefani'ego ogłasza następujący komunikat: W wyniku przyjacielskich rozmów, prowadzonych w ostatnich dniach **w duchu serdecznej współpracy pomiędzy ministrami Hendersonem i Alexandrem, a szefem rządu włoskiego i ministrami Spraw Zagranicznych i Marynarki, osiągnięto w zasadzie porozumienie w kwestjach nierozstrzygniętych przez londyńską konferencję morską.**

Projektowane porozumienie musi być jeszcze przedstawione rządowi francuskiemu. W tym celu ministrowie Henderson i Alexander wyjadą dziś do Paryża. W razie zgody rządu francuskiego, propozycje te przedstawione będą rządom Stanów Zjednoczonych, Japonji, W. Brytanji i dominjów brytyjskich, tj. rządom reprezentowanym na londyńskiej konferencji morskiej.

Brak pieniędzy.

Rzym, 1. 3. (PAT). Prasa niedzielna komentuje z żywem zadowoleniem porozumienie osiągnięte przez dyplomację angielską i włoską, przyczem po raz pierwszy **mówi się o czynniku ekonomicznym**, (czytaj: braku pieniędzy! — przyp. red.) który bez wątpienia **odegrał w czasie obrad wybitną rolę.**

„Corriere della Sera“ pisze: „Problemat ekonomiczno-finansowy, ciążący nad życiem wszystkich narodów, **zmusza poszczególne rządy do zastanowienia.** Rządy te wszelkiemi sposobami usiłują zmniejszyć **wydatki dla utrzymania równowagi finansowej.**

„Popolo di Roma“ dodaje, że świat gospodarczy ma podstawy do patrzenia w przyszłość z zaufaniem.

Papież wyraził zadowolenie.

Rzym, 1. 3. (PAT). Papież poinformowany o rezultatach narad włosko-angielskich, **wyraził żywe zadowolenie oraz nadzieję, że Francja zaakceptuje prace, dokonane w Rzymie.**

Zgoda Włoch.

Paryż, 1. 3. (PAT). Jak donoszą z Rzymu do „Matina“, Włochy **zatwierdziły z drobnemi zastrzeżeniami, dotyczącemi dwóch szczegółów, postanowienia, sformułowane w Paryżu w wyniku narad ministrów angielskich i francuskich w sprawie morskiego traktatu rozbrojeniowego.**

Paryż, 1. 3. (PAT). Dzienniki omawiają układ zasadniczy, zawarty w Rzymie w sprawie rozbrojenia morskiego, **robiąc zastrzeżenia co do nieznanej jeszcze treści układu.** Prasa zapytuje, czy uzgodnione punkty widzenia włoski i angielski odpowiadają uzgodnionym poglądom Francji i Anglji. Prasa podkreśla, że przy całej dobrej woli Francja nie mogłaby pójść na nowe koncesje, naruszając z takim trudem ustanowioną równowagę.

Henderson i Alexander w Paryżu.

Paryż, 1. 3. (PAT). Ministrowie Henderson i Alexander **przybyli do Paryża dziś po południu.** Na dworcu powitał ich Briand. Ministrowie udali się bezpośrednio z dworca na Quai d'Orsay.

Paryż, 1. 3. (PAT). Narady ministrów Francji i Anglji zakończone zostały o godz. 18,30. Porozumienie, osiągnięte przez ministrów spraw zagr. i marynarki Anglji, Francji i Italji **zalecone będzie przez nich do zatwierdzenie rządom zainteresowanym.**

Wiedeń, 1. 3. (PAT). Korespondent paryski „Neue Freie Presse“ wskazuje na **doniosłe znaczenie porozumienia flotowego francusko-angielsko-włoskiego.**

Wydaje się, — pisze korespondent — jak gdybyśmy stali **przed punktem zwrotnym w polityce europejskiej.** Porozumienie między Francją i Anglją **skłoniło Włochy do rewizji ich polityki flotowej.** Francja poprawia sobie przez zawarcie układu **moralną pozycję na zapowiedzianej konferencji rozbrojeniowej.** Nadto **powstanie bloku anti-francuskiego zostało zażegnane,** gdyż Anglja, wobec usług, oddanych jej przez Francję, uwzględni niewątpliwie francuską tezę bezpieczeństwa. Także i Ameryka zrozumie, że teraz niema Francji militarystycznej **i okaże się być może skłonniejszą do rewizji długów wojennych.**

W stosunku do Włoch jest Francja **gotowa do ustępstw kolonjalnych, mianowicie do rewizji granic w Afryce,** do przyznania statutu Włochom, zamieszkałym w Tunisie **i do udzielenia Włochom pożyczki.** Porozumienie z Włochami uważają w Paryżu **za pierwszorzędne zabezpieczenie pokoju europejskiego.**

Uchodzi także za prawdopodobne, że Mussolini **przeprowadzi rewizję polityki włoskiej.** Jeżeli przyjdzie do układu flotowego pięciu mocarstw, wówczas nastąpi **okres silnego odprężenia i wyłoni się możliwość utworzenia wielkiego bloku, który nie będzie skierowany przeciwko Niemcom ani przeciwko żadnemu innemu państwu,** lecz którego celem będzie **zjednoczenie tych wszystkich czynników, które chcą stanąć na gruncie współpracy europejskiej.**

* * *

Powyższy komentarz „Neue Freie Presse“ idzie po linji interesów niemieckich. Wydaje się wątpliwem, czy ustępstwa francuskie były aż tak wielkie, jak podaje pismo wiedeńskie. Również nadzieje na rewizje długów (czytać należy: planu odszkodowań Younga) są zbyt przesadne.

Nie ulega jednak wątpliwości, że układ rzymski jest olbrzymim sukcesem dyplomacji francuskiej. Niemcy zostały zupełnie okrążone i ich zapędy rewizjonistyczne będą poskromnione na wiele lat. Pokój europejski został oparty, jak należy sądzić, na silnych, niewzruszonych fundamentach. ro.

Szczecin wyciąga łapy po Osthilfe.

Berlin, 1. 3. (PAT). Magistrat miasta Szczecina wystosował do rządu Rzeszy memorjał, domagający się, ażeby program pomocy wschodniej zastosowany **został również do okręgu szczecińskiego.**

Żądanie to pismo uzasadnia tem, że podobnie, jak Wrocław, jest dzisiejszy Szczecin jednym z filarów gospodarczych i narodowych **frontu obronnego Niemiec przeciwko napływowi ze strony polskiej, biegnącemu wzdłuż Odry.**

Stolica uczciła bohaterów Grochowa.

Warszawa, 1. 3. (PAT.) W dniu dzisiejszym na polach Olszynki Grochowskiej odbyły się uroczystości, związane z obchodem setnej rocznicy bitwy pod Grochowem. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej inspektor armji gen. Romer, biskup polowy Gall, przedsatwiciele Sejmu i Senatu, przedstawiciele władz wojskowych z gen. Osińskim i Wróblewskim, władz państwowych z zastępcą komisarza na miasto stoł. Warszawę Ołpińskim, prezydent m. stoł. Warszawy inż. Słomiński, przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń społecznych oraz liczne rzesze publiczności. Wokoło przyszłego mauzoleum pamiątkowego ustawiły się poczty sztandarowe stowarzyszeń społecznych oraz młodzież szkolna. O godz. 11,30 odbył się przegląd zgromadzonych na polach Olszynki oddziałów wojskowych. Po przeglądzie odbyła się uroczystość założenia i poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup polowy Gall. Ze specjalnie ustawionej trybuny wygłosił przemówienie p. prezydent miasta inż. Słomiński. Starosta warszawski Lichtenstein, oddawszy cześć poległym bohaterom na polach bitwy, złożył ślubowanie w imieniu ludności, że stać ona będzie trwale na straży niepodległości Ojczyzny. Następnie płk. Dunin-Wolski w barwnych słowach opisał przebieg bitwy grochowskiej. Po przemówieniu gen. Romer w otoczeniu generalicji i władz państwowych przyjął defiladę oddziałów wojskowych, P. W. oraz organizacyj społecznych.

Warszawa, 1. 3. (PAT.) W dniu dzisiejszym, jako w setną rocznicę bitwy pod Grochowem odbyła się uroczysta akademja w sali rady miejskiej. Na akademję przybyli inspektor armji gen. Romer, wiceminister oświaty ks. Zongołłowicz, zastępca komisarza na m. Warszawę Ołpiński, komendant m. Warszawy płk. Krzemiński, przedstawiciele poselstwa czechosłowackiego, przedstawiciele władz miejskich oraz liczne rzesze publiczności. Akademję zagaił krótkiem przemówieniem prezydent miasta inż. Słomiński, składając hołd poległym bohaterom w bitwie pod Grochowem. Następnie kpt. Kozolubski wygłosił referat pt. „Bitwa grochowska“. Część artystyczną akademji wypełniła orkiestra 36 p. p. oraz chór pod dyrekcją prof. Lachmana. O godz. 7 wieczorem z okazji dzisiejszej rocznicy odbyła się również akademja na Pradze, zorganizowana przez towarzystwo przyjaciół Pragi.

Polska na Wystawie Lipskiej!?!

W jakim celu napraszamy się na nabywców niemieckiej tandety?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 3. W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie Targów Lipskich i połączonej z nim wystawy techniczno-budowlanej. Właściwie tegoroczne Targi Lipskie zasługują na miano wystawy tandety niemieckiej, która ma podbić swą taniością świat. Pomiędzy przeszło 29 000 wystawców jest około 1150 firm zagranicznych. Na wystawie znajduje się również dział polski, **wśród którego szczególnie imponująco wypadło stoisko Państwowego Monopolu Tytoniowego.**

Hakatystyczny zarząd wystawy uważał za stosowne i „taktowne“ nie zaprosić na uroczystość otwarcia ani posła polskiego w Berlinie, ani dziennikarzy polskich, jakgdyby dla zamanifestowania swojego wrogiego stosunku do Polski i to pomimo nietylko znacznej ilości wystawców polskich, ale również faktu, **iż wbrew wojny celnej Polska pozostała nadal jednym z głównych odbiorców niemieckiej produkcji przemysłowej.** Publiczność polska winna wystawę lipską wobec tego **solidarnie zbojkotować.**

Udział Polski w tej wystawie wydaje się tem dziwniejszy, że przecież w ubiegłym roku ówczesny rząd polski uchwalił wyraźnie, iż wobec odmowy niemieckiego ministra spraw zagranicznych Curtiusa przyjęcia protektoratu honorowego nad Wystawą Sztuki Polskiej w Berlinie, **Polska nie weźmie udziału w żadnej międzynarodowej wystawie na terenie Niemiec,** aż do czasu otrzymania odpowiedniego zadośćuczynienia. Widocznie obecnie uchwała poszła w zapomnienie a czynności werbunkowe zarządu Targów Lipskich nietylko oficjalnie popierano, **lecz przez udział państwowych przedsiębiorstw zaprzeczono samemu sobie.** AR.

Rząd radzi nad położeniem.

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł.). W łonie rządu odbyły się przy udziale przywódców BB. narady nad położeniem politycznem i gospodarczem kraju. W warszawskich kołach politycznych żywo omawiany jest fakt, że w naradach tych nie brał udziału kierownik ministerstwa skarbu Matuszewski a skarb reprezentował wiceminister pułkownik Koc.

Śnieżyce w całej Europie.

Londyn, 1. 3. (PAT). Dziś popołudniu **spadł tu gęsty śnieg,** poczem nagle ściemniło się i po silnej błyskawicy uderzył z wielką siłą piorun. Maszt telegrafu bez drutu, zainstalowany na dachu Ministerstwa Lotnictwa, **został złamany przez piorun.** Wypadku z ludzmi nie było.

Londyn, 1. 3. (PAT). Z różnych części Wielkiej Brytanji i Irlandji przychodzą doniesienia **o gwałtownych burzach śnieżnych.** Są one szczególnie gwałtowne w Irlandji, gdzie w wielu miejscach komunikacja została przerwana. **Grubość szaty śnieżnej dochodzi do kilku stóp.**

Paryż, 1. 3. (PAT). Dziś między godz. 4-tą rano spadł w Paryżu **obfity śnieg,** pokrywając dachy domów i ulice grubą warstwą, dochodzącą na placu Zgody **do 3 ctm., co w Paryżu jest rzeczą niezwykłą.** Wieczorem szalała nad Paryżem zamieć śnieżna **połączona z grzmotami i błyskawicami.**

Moskwa, 1. 3. (PAT). **Gwałtowna zamieć** panuje na obszarach północnowschodnich, **utrudniając połączenie kolejowe z Murmanem.**

Na Bałtyku szaleje orkan.
Statek polski „Mewa" zatonął.

Na Bałtyku panuje orkan, połączony ze śnieżycą. Okręty ukrywają się w portach. Na wielu z nich są spustoszenia w postaci zerwania olinowania itd. **W Gdyni i okolicy są liczne spustoszenia.** Przerwane są połączenia telefoniczne i telegraficzne. W mieście wiatr zrywa dachy, przewraca ludzi i konie.

Gdynia, 1. 3. (PA.) Wczoraj o godz. 21 wskutek szalejącego na Bałtyku orkanu **zatonął pomocniczy statek marynarki wojennej „Mewa".** Statek w chwili zatonięcia znajdował się w reperacji w pobliżu stoczni gdyńskiej. Pod naporem silnego wiatru „Mewa" zerwała się i po kilkakrotnem uderzeniu o ścianę doku zatonęła. Ofiar w ludziach nie było.

Wielkie śniegi na Białorusi.

Ze Stołpców komunikują, iż podróżni, przybyli ostatnio pociągiem z Rosji do Polski, opowiadają o wielkiej zamieci śnieżnej, panującej na terenie Białorusi sowieckiej. Nienotowane dotychczas opady śnieżne trwają również na terenie całej Rosji. Na linji Moskwa—Mińsk pociąg, zdążający do Stołpców zatrzymywał się około 15 razy w polu i na poszczególnych stacjach, zanim idący na przodzie pociąg odśnieżny nie usunął z torów zasp. Pociąg ten przy był do Stołpców z 28 godzinnem opóźnieniem. Na linji Mińsk—Niegorołoje ostatnio ugrzęzło 7 pociągów towarowych i dwa osobowe. Na linjach zagrożonych pracuje około 3 000 robotników.

—o—

Wyspa Leukos pod wodą.

Wiedeń, 1. 3. (PAT). „Neue Wiener Tageblatt" donosi z Aten: Z powodu oberwania się chmury wyspa Leukos została częściowo zalana przez morze. Ofiar w ludziach nie było. Wyspa Leukos jest najbardziej wysuniętą na północ z wysp archipelagu Jońskiego — i obejmuje 287 km. kwadr. oraz liczy 38.000 mieszkańców.

Grażyński ustępuje?

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. W tutejszych kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że wojewoda śląski Grażyński w najbliższym czasie ustąpi. W kołach rządowych sprawa ta jest podobno przesądzona. Chodzi już tylko o wybór odpowiedniego kandydata jako następcy Grażyńskiego.

Skandal rodziny Ullsteinów.
(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 3. Znany skandal w rodzinie potentatów prasowych Ullsteinów, który wybuchł w lecie ubiegłego roku i w wyniku którego jeden z głównych udziałowców i naczelny dyrektor przedsiębiorstwa dr. Franz Ullstein został złożony z funkcyj a długoletni naczelny redaktor „Vossische Zeitung" dr. Georg Bernhardt musiał ustąpić ze stanowiska, **nie został załagodzony,** lecz po niepowodzeniu pertraktacyj pojednawczych obecnie w czterech równolegle biegnących procesach ma być załatwiony. Przed sądem w Berlinie toczą się obecnie 4 sprawy, a mianowicie skarga Franciszka Ullsteina i jego żony przeciwko jego braciom i profesorowi Bernhardtowi, oraz korespondentowi „Vossische Zeitung" Stahlowi o odwołanie zarzutów szpiegostwa na rzecz Francji, rzuconego na żonę dr. Ullsteina.

Drugi proces przeciwko spółce akcyjnej o powrotne przyznanie mu tytułu i funkcji naczelnego dyrektora koncernu prasowego. Następnie proces o obrazę czci wytoczony przez b. naczelnego redaktora Bernhardta przeciwko Ullsteinowi, wreszcie skarga tegoż przed sądem rozjemczem **o przymusową sprzedaż posiadanych udziałów.**

Cała ta sensacyjna afera budzi w kołach towarzyskich i politycznych Berlina zrozumiałe zainteresowanie. **AR.**

Drogi jedwab.

Katowice, 28. 2. (PAT) Przed sądem okręgowym w Cieszynie odbyła się rozprawa przeciwko kupcowi z Krakowa Wolnermanowi oraz dwom szoferom, oskarżonym o przemycanie jedwabiu z Czechosłowacji do Polski. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał oskarżonych na łączną karę w wysokości 22.000 zł z ewentualną zamianą na więzienie.

Wybory gminne w Brunświku.
Zyskują narodowo-socjaliści i komuniści.
(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 3. Wynik niedzielnych wyborów gminnych w Brunświku oczekiwany był przez sfery polityczne Niemiec z wielkiem napięciem i zainteresowaniem, albowiem stanowić miał probierz w jakim stopniu opinja społeczeństwa niemieckiego od 14 września ub. r. tj. terminu wyborów do Reichstagu uległa zmianie. Wybory te wykazały, **że fala narodowego socjalizmu bynajmniej nie opadła.** Wprawdzie na wsi ponieśli narodowi socjaliści **pewne straty,** lecz w miastach **zyskali pokaźne ilości głosów.**

W samem Brunszwiku wzrośli narodowi socjaliści **z 22 500 na 27 000 głosów.** Najważniejsze straty **poniosła socjaldemokracja niemiecka, oddając przeszło 4 000 głosów na rzecz komunistów,** którzy wogóle wykazują poważny przyrost głosów i mandatów. Na ogół w dotychczasowym rozkładzie sił politycznych w gminach **nie nastąpią znaczniejsze przesunięcia.** W każdym razie **czerwona większość w niektórych gminach została złamana.** **AR.**

Tajemnicze narady kapitału amerykańskiego z Sowietami.

Paryż, 2. 3. (Tel. wł.) Ogromne wrażenie wywołała tu wiadomość o tajemniczych naradach, które specjalny delegat sowiecki Mozonk prowadzi z przedstawicielami amerykańskiego kapitału. Na jednej z konferencji miał Mozonk oświadczyć, co następuje:

„Pamiętajcie panowie, że Rosja sowiecka może być dla was Eldoradem, jeśli przeniesiecie się ze swemi kapitałami do niej. Dzisiaj produkujemy zaledwie 5% tego, co produkujecie tutaj po tej stronie oceanu. Jutro jednak możecie pogrążyć swoją produkcję, podczas kiedy my będziemy zajmowali wasze miejsce. Czyż nie lepiej jest rozszerzyć sfery swych wpływów i posiadania na cały świat, niźli przy zmienionych konjunkturach być powalonym? **W Rosji macie bezpłatnego robotnika,** będziecie mieli rząd i wszystkich za sobą. Chodzi jedynie o to, ażebyście przyszli nam teraz z pomocą. Wówczas panujemy nad światem".

W Rosji musi być bardzo źle, skoro się w ten niewybredny sposób skomli o pomoc znienawidzonego kapitału.

Przedstawiciele amerykańskiej finansjery podobno gotowi są udzielić pożyczki, o ile otrzymają dostateczną gwarancję.

Pogrzeb b. p. dr. Diamanda.

Lwów, 1. 3. (PAT). W dniu dzisiejszym odbył się tu pogrzeb wybitnego działacza socjalistycznego, byłego posła a ostatnio radnego miasta Lwowa dr. Hermana Diamanda. Kondukt pogrzebowy ruszył na cmentarz żydowski o godz. 11 przed południem. Nad trumną przemawiali przedstawiciele PPS., ukraińskiej socjaldemokratycznej partji i Bundu. W pogrzebie wzięli udział posłowie Barlicki, Niedziałkowski, Kwapiński, Dubois oraz kilka tysięcy osób. Latarnie ulic, któremi przeciągał kondukt pogrzebowy okryte były kirem.

— (Bund jest odrębną organizacją socjalistów żydowskich, poddających się masowo prądom komunistycznym. Stosunkowo słaby udział w pogrzebie ludności miasta, które przed wojną wysyłało dwóch posłów do wiedeńskiego parlamentu, świadczy o skurczeniu się socjalizmu we Lwowie. — Red.).

Włoskie wróżby dla Stalina.

Triest, 28. 2. (PAT) Korespondent moskiewski „Popolo di Trieste" donosi, że należy liczyć się **z możliwym końcem dyktatury Stalina w Rosji sowieckiej,** gdyż wpływy prawego skrzydła partji bolszewickiej znacznie wzrosły **i decydujący atak ma nastąpić niebawem.**

ZE SPORTU.

Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej.

Katowice, 1. 3. (PAT) Na sztucznym torze lodowym w Katowicach rozegrano zawody o mistrzostwo Polski w jeździe figurowej. Pierwsze miejsce w konkurencji pań zdobyła pani Śniadecka z Warszawy 47 pkt. Pierwsze miejsce w konkurencji panów zdobył p. Marmol ze Lwowa 99,6 pkt. przed Iwasiewiczem z Warszawy 94 pkt.

K. S. „Czarni" mistrzem hokejowym Lwowa.

Katowice, 1. 3. (PAT) W Katowicach odbyły się zawody hokejowe o mistrzostwo Lwowa, w których pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobyła drużyna Czarnych przed Lechją i Pogonią.

B. K. S. drużynowym mistrzem Polski.

Katowice, 1. 3. (PAT) W Katowicach odbył się mecz finałowy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy B. K. S. Katowice a I. K. P. Poznań. Zwyciężyła drużyna B. K. S. 10:6, zdobywając drużynowe mistrzostwo Polski na rok 1931.

Mecze piłkarskie.

Kraków, 1. 3. (PAT) W Krakowie odbył się mecz piłkarski pomiędzy Wisłą a Podgórzem z wynikiem 11:0 (4:0) i pomiędzy Cracovią a Siemianowicami z wynikiem 5:2 (3:2).

Warszawa, 1. 3. (PAT) Odbył się tu mecz piłkarski Polonja—Marymont 3:0 (2:0), Legja—Warszawianka 3:1 (2:1).

Królewska Huta, 1. 3. (PAT) Odbył się tu mecz towarzyski pomiędzy Garbarnią z Krakowa i Amatorskim Klubem Sportowym Królewskiej Huty z wynikiem 4:2 (2:1) dla Garbarni.

Nowocześni hajdamacy
skazani na więzienie.

Lwów, 1. 3. (PAT.) W procesie przeciwko sabotażystom ukraińskim zapadł wczoraj o godz. 23 wyrok, mocą którego skazani zostali Michał Jacyszyn za zdradę główną (podpalenie i gwałty publiczne) na 5 lat ciężkiego więzienia, Teodor Sydor za zdradę główną (podpalenie i współwinę w gwałtach publicznych) na 5 lat ciężkiego więzienia, Mikołaj Kożuszko za zdradę główną i współwinę w zbrodni podpalenia na 3 lata ciężkiego więzienia, Iwan Krawczuk za zdradę główną i współwinę w podpaleniu na 3 lata ciężkiego więzienia. Michał Sydor został uniewinniony.

(Wyrok ten ma nietylko moralne i prawne, ale i polityczne znaczenie. Na rozprawie w Genewie będzie rząd polski mógł nań wskazać jako na dowód celowej zorganizowanej akcji antypańsłwowej. Słusznych takich wyroków można oczekiwać więcej. — Red.)

Nad czem radzić będzie Sejm?

Porządek dzienny 17 posiedzenia Sejmu w dniu 2 marca obejmuje 51 punktów, m. in. trzecie czytanie projektu ustawy, upoważniającej ministra Skarbu do udzielania pożyczek państwowemu funduszowi drogowemu. Sprawozdanie połączonych komisyj skarbowej i administracyjnej o wniosku posłów Bezpartyjnego Bloku w sprawie samoistnego podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich, sprawozdanie komisji robót publicznych o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta o utworzeniu biura projektu meljoracji Polesia. Sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o rządowym projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji protokułu dodatkowego do konwencji handlowej zawartej między Polską a Węgrami. Sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o rządowym projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a republiką chińską. Następnie sprawozdanie komisji regulaminowej i nietylkalności poselskiej o wniosku ministra sprawiedliwości o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karno-sądowej posła Ferdynanda Tkaczowa, sprawozdanie komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej o wniosku klubu posłów i senatorów chłopskich w sprawie zawieszenia postępowania karno-sądowego i uwolnienia tymczasowego z aresztu posła Władysława Dobrocha; pierwsze czytanie dwudziestu kilku projektów ustaw, dotyczących ratyfikacji układów między Polską a państwami zagranicznemi; pierwsze czytanie projektu w sprawie skupu na rzecz skarbu państwa kolei fabryczno-łódzkiej, wreszcie pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw w sprawie sprzedaży placów oraz nieruchomości państwowych.

Komedja sądowa w Moskwie.
Połowę oskarżonych stanowią żydzi.

Moskwa, 1. 3. (PAT) Dziś o godz. 6,30 rozpoczął się tu proces przeciwko 14 mieńszewikom, oskarżonym o należenie do t. zw. biura związkowego centralnego komitetu rosyjskiej socjal-demokratycznej partji robotniczej.

Prawie wszyscy oskarżeni mają wyższe wykształcenie i nigdy nie byli sądzeni. Jak można sądzić z nazwisk, imion i wyglądu, **zgórą połowa oskarżonych należy do narodowości żydowskiej.** Wszyscy oddawna są członkami mieńszewickiego odłamu R. S. D. R. R. Wiek ich waha się od 41—56 lat. Najstarszym z nich jest Grohman.

Przed przystąpieniem do odczytania aktu oskarżenia prokurator Krylenko zgłasza o powołanie w charakterze świadków siedzącego w więzieniu Kondratiewa, który był jednym z kierowników chłopskiej partji pracy, Ramzina i Lariczewa z partji przemysłowej oraz aresztowanych przez G. P. U. w związku z inną sprawą Niekrasowa, Gwoździewa i Zeludkowa. Sąd postanowił wezwać zaproponowanych przez prokuratora 6-ciu świadków. Następnie przystąpiono do odczytywania **olbrzymiego, bo liczącego 110 stron pisma aktu oskarżenia.** Jak przewidują, **proces potrwa około 10 do 12 dni.**

Zapowiedź rewolucji w Rosji — na wiosnę.

Miljony niezadowolonych. — Głód i drożyzna. — „Pięciolatka" zachwiana.

Przed każdą zbliżającą się wiosną dużo się w prasie zagranicznej mówiło i pisało o rewolucji, która wybuchnie w Rosji niewątpliwie i zmiecie z widowni rządy komunistyczne. Co roku jednak przekonywano się, że

masy rosyjskiego ludu nie są zdolne do ogólnego powstania,

że brak im nie tyle wodzów co należytej organizacji, a główne nadzieje, że ruszy się chłop rosyjski regularnie rozwiewały się jak mgła poranna. Przyczyny tych stałych zawodów polegały głównie na tem, że chłop rosyjski nie rozumiał wyrządzanej mu przez sowiecki ustrój krzywdy,

robotnik był zadowolony,

gdyż aczkolwiek cierpiał biedę, zdawało mu się, że on przecież jest współrządcą Rosji, natomiast inteligent rosyjski był bezsilny, gdyż ci, którzy nie padli w strasznej wieloletniej rzezi burżujów albo musieli pójść na służbę sowiecką, albo kryć się wśród chłopów lub pędzić marne życie na wygnaniu. Nie miała więc rewolucja dosyć silnego czynnika, na którym mogłaby się oprzeć.

I obecnie przed zbliżającą się wiosną powtarzają się w prasie amerykańskiej zapowiedzi, że

za kilka miesięcy rewolucja ogarnie Sowiety,

ale różnica pomiędzy zapowiedziami dawniejszemi a dzisiejszemi jest olbrzymia. W rzeczywistości sam rząd sowiecki, szalejąc już w swych programach reformatorskich, przygotował i dalej przygotowuje grunt pod rewolucję. Jeśli bowiem odrażające były despotyczne rządy carskie, to rządy komunistyczne okazały się przerażające pod każdym względem. W swem samobójczem zaślepieniu bolszewizm usunął sobie z pod nóg nawet tę podstawę, jaką miał jeszcze, a mianowicie **robotnika**, który wreszcie rozumieć zaczyna, że nie współrządcą on jest Rosji, ale nędzarzem i w dodatku

najzwyklejszym niewolnikiem rządzącej bolszewickiej kliki.

Póki robotnik rosyjski miał wolną rękę robić lub nie robić, było wszystko w porządku. Upajał się on wówczas nowym porządkiem rzeczy, **wiecował**, twardo stał przy partji, a jak trzeba było, chętnie pracował, gdyż wierzył, że przy pomocy partji stanie wysoko. Skoro jednak powiedziano mu, że pracować musi, chce czy niechce, że jeśli nie będzie robił, to z głodu zginie — zaczął rozmyślać, że przecież nie jest tak, jak mu powiadano i jak on sobie wyobrażał i zagarnęło go pierwsze zwątpienie. Gdy w dodatku

zaczęto robotników stawiać pod mur,

pakować do więzień, słać na Sybir do przymusowych robót i zamykać go w obozach, z których próba ucieczki to śmierć — zrozumiał, że go w okropny sposób nadużyto, że

jest narzędziem w ręku czerwonego caratu,

który go uważa za bydło robocze i nic więcej. I ogarnął tego robotnika pierwszy gniew, pierwsza chęć zemsty.

To samo z chłopami. Póki zabierano ziemię tylko **kułakom**, to jest bogatym chłopom,

bezrolni i małorolni chłopi cieszyli się z tego, gdyż marzyli, że w ten czy w ów sposób oni tę ziemię posiędą.

Gdy jednakże bolszewicy zaczęli wszystkim zabierać ziemię, opornych rozstrzeliwać, słać do obozów i do batalionów roboczych, chłop zrozumiał, że nastały straszniejsze czasy, aniżeli w najczarniejszych okresach panowania caratu. I ten chłop zaczął myśleć a tem samem stał się powolnym dla wszelkiej agitacji.

Korespondent „New York Times" Duranty oblicza, że w ostatnich dwóch latach bolszewicy zesłali do obozów i przymusowych robót w północnej Rosji i na Syberji

przeszło dwa miljony robotników, chłopów i różnego rodzaju przestępców politycznych.

Budują oni koleje, zwłaszcza turkestańską, wycinają drzewo w tundrach syberyjskich i na wyspach Białego Morza, pracują w kopalniach.

Tysiącami mrą oni tygodniowo.

Cofnijmy się teraz nieco wstecz. W latach największych orgij caratu (1823—1887) rząd carski zesłał na Sybir 772.979 osób, czyli, że na co carat potrzebował lat 65, to bolszewicy zrobili w niecałym roku, w dwóch bowiem latach niemal trzy razy tyle zesłali bolszewicy na wygnanie, ile carat w 65 latach. A pamiętać należy, że w tym właśnie okresie carskim były **dwie wojny z Polską**, jedna 1830/31, druga 1863, i w tych latach

carat wysłał na Sybir przeszło 100 tysięcy Polaków

jako „miatieżników" (buntowników). W okresie wielkich rozruchów przed 1905 r., ministrowie carscy Bogolejpow, Sipiagin, Plehwe i wielki książę Sergjusz wysłali na Sybir około 60 tysięcy osób. — Jakiż to drobiazg wobec miljonowych bolszewickich zsyłek!

Wiedzą to, rozumieją i czują w sowieckiej Rosji. Przecież każdy wysłany na Sybir, czy do obozu koncentracyjnego pozostawił kilku najbliższych krewnych, przyjaciół i znajomych. Niechby każdy pozostawił tylko dziesięciu, którzy o nim myślą, którzy odczuwają krzywdę, jaka spotkała ich ojca, męża, brata lub dalszego krewnego, to

dwadzieścia miljonów ludzi musi dyszeć zemstą przeciw nowoczesnemu czerwonemu caratowi.

Te 20 miljonów, to ludzie wyłącznie niemal **myślący**, a z myśli zawsze się rodzi **czyn**. Innemi słowy bolszewicy sami zrewolucjonizowali olbrzymie masy, które czekają niewątpliwie na sposobność tylko, aby krzywdę swoją i swoich krwawo pomścić.

Bolszewicy pchają Rosję w przepaść ekonomicznej i społecznej zagłady. Chłop rosyjski się zbroi — jak to zapewniają ci, co z Rosji ostatnio przybyli. Wybuchu należy się spodziewać każdej chwili.

Nic też dziwnego, że z nadchodzącą wiosną jeszcze z większym uporem głoszą

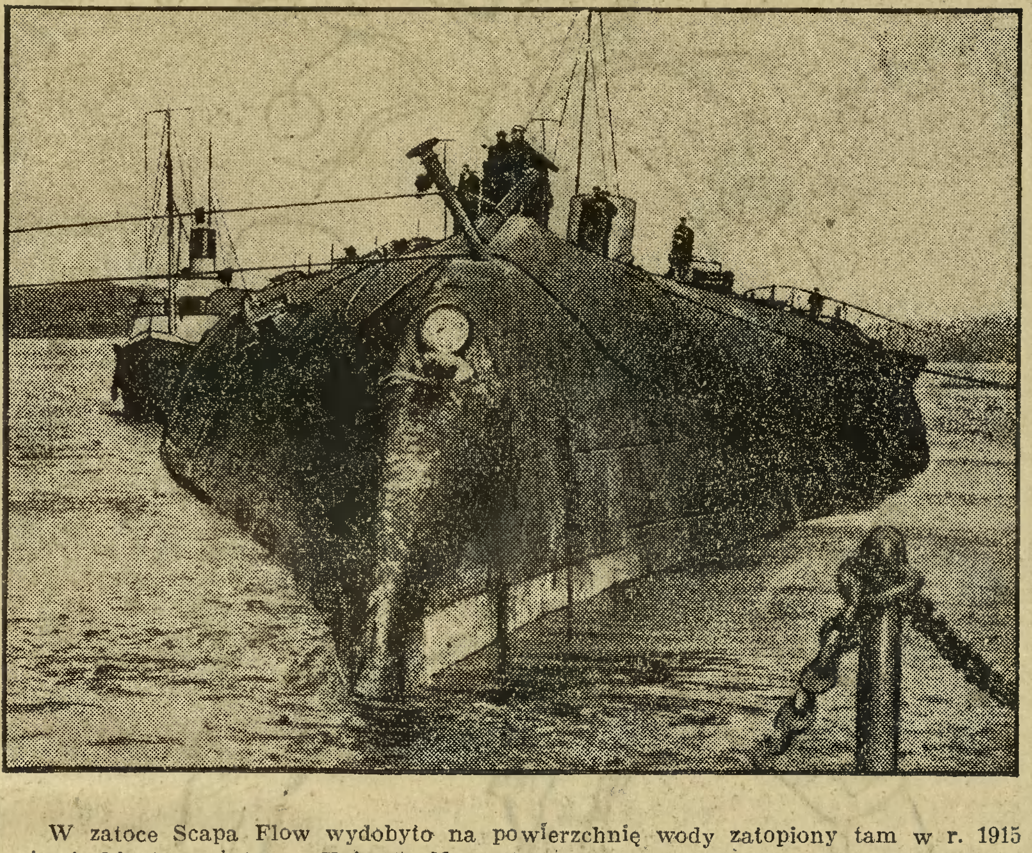
o nieuniknionej rewolucji w Rosji i upadku sowietów,

aniżeli to było w latach poprzednich.

W tych dniach wylądował w Nowym Jorku inżynier-mechanik Philip Harty. Gdy stanął na ziemi amerykańskiej odetchnął głęboko a jeszcze głębiej odetchnęła jego żona, z którą wrócił z sowieckiej Rosji. Gdy ciekawi reporterzy zapytali go o pięcioletni plan uprzemysłowienia Rosji, Harty odparł: **„Pięciolatka nie upada — ona już runęła".** Szczerym też wybuchnął śmiechem Harty, gdy mu powiedziano, że **w tym roku rząd sowiecki ma sprowadzić z zagranicy 12.000 inżynierów i różnych ekspertów.**

— Jest to najśmieszniejsza wiadomość,

Wydobycie z głębin morza okrętu „Kaiser"



W zatoce Scapa Flow wydobyto na powierzchnię wody zatopiony tam w r. 1915 niemiecki okręt linjowy „Kaiser". Naturalnie do żadnej służby nie jest on już zdatny. Komenda angielska bugruje go do portu Firth of Forth, gdzie zostanie on rozebrany na żelazo.

Dr. Antoni Marczyński. 107

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Zaraz, zaraz, mnie mówił dzisiaj... — przypomniała sobie Ewa; — że doszedł do porozumienia z moim stryjem i niebawem zostanie właścicielem Rożłąki...

— To znaczy, że wydębił jakiś nowy dokument od rzekomego Priwima. Acha, nie wyjaśniliśmy jeszcze sprawy Priwima.

— Rozumiem ją teraz, — powiedziała Ewa; — Paweł Kania, zasypany listami, jakie pisałam do stryja, wierząc, że stryj żyje... musiał wkończu jakoś zareagować na moje żądania. Przecież grał rolę mojego opiekuna, nieprawda? Jako August Turno przyjechać tu nie mógł, gdyż każdyby go poznał odrazu, jako Paweł Kania również nie mógł, skoro Kanię uznano za zmarłego, więc wynalazł sobie tego malarza Priwima, trzecią osobę, i przyjechał do Borów za paszportem Priwima, a w charakterze sekretarza mego stryja. Zaopatrzywszy się w potrzebne pełnomocnictwa, które sobie sam sfabrykował, a których tutaj nikt zresztą nie badał, mógł się rządzić, jak szara gęś w Borach... Teraz wszystko mi się staje jasne, nawet ów nieprawdopodobnie brzmiący ustęp listu pańskiego przyjaciela, mistrzu, że August Turno wyjechał pół roku temu do Polski i wszelką nadeszłą korespondencję kazał sobie z Paryża odsyłać... Oczywiście, ów prawdziwy Priwim, otrzymujący tysiąc franków miesięcznie za swoją przysługę, był przekonany, iż ma przed sobą prawdziwego Augusta Turnę, nie zaś jego lokaja...

— Nieźle, nieźle, drogie dziecko, — pochwalił Rafał, choć był trochę niezadowolony, że wyręczyła go w łatwem zadaniu. — Oto najpiękniejsza nagroda dla mistrza, jeżeli widzi postępy zdolnych, pojętnych uczni. — Poklepał łaskawie zamyślonego Szafrana i złożył etykietalny pocałunek na dłoni Ewy. — Jestem z was obojga zupełnie zadowolony, — dodał.

— Interesuje mnie jeszcze jedna kwestja, — mruknął Baltazar Szafran, który dotychczas nie wtrącał się do rozmowy.

— Mianowicie? Mów śmiało, chłopcze, — zachęcał reporter; — wyjaśnię ci wszystko.

Detektyw powiedział mu wzrokiem „coś do słuchu", gdyż zniecierpliwiły go już trochę ustawiczne dawki autoreklamy małego samochwała, ale odparł spokojnie, przez wzgląd na obecność Ewy:

— Mianowicie, czy Rojek poznał się na tej nowej maskaradzie Pawła Kani i wiedział kim jest w rzeczywiści „sekretarz Augusta Turno".

— Napewno!

— Co, napewno? — zwrócił się do Rafała. — Napewno wiedział, czy napewno nie wiedział?

— Napewno tego ustalić nie można, — wybrnął reporter.

Ewa była zdania, że wiedział.

— Jeżeli tamtę zagadkę, której nikt ani przed nim, ani po nim nie umiał przeniknąć...

— No, przesada, przesada, drogie dziecko. Wiedziało się także...

— Mistrza nie liczę, mam na myśli siebie, dalszą rodzinę i inne osoby... Otóż uważam, że jeżeli Rojek potrafił w Paryżu zdemaskować Pawła Kanię, to tem łatwiej poszło mu to tutaj, kiedy już znał głos Pawła, jego sposób wyrażania się, i tak dalej... Poznał go z pewnością!...

— A co? Nie mówiłem!? — Tym okrzykiem skarcił reporter Szafrana, który nie potrafił zrozumieć jego „jasnej", jak wyrocznia Pytji delfickiej... odpowiedzi.

Niby ciasto na stolnicy wałkowali ten temat aż do kolacji, a ściśle biorąc czynił to wymowny reporter, bo Szafran umiał myśleć tylko w skupionem milczeniu, zaś Ewa, z swojemi trafnemi uwagami, coraz rzadziej mogła dojść do głosu...

— A jednak, — mruknął detektyw, jak gdyby do siebie; — jednak on maczał w tem palce.

— W czem? — przeraził się Rafał i z obrzydzeniem spojrzał na salaterkę kwaśnego mleka, którą kończył pałaszować właśnie w ostrym finiszu.

— W zabójstwie Pawła Kani.

— Ale kto? —

— Ten, którego, jako sprawcę śmierci syna, wymieniła Kaniowa... Te dwie litery wypisane krwią na ścianie obciążają go fatalnie...

— Ach, mój drogi, zgodziliśmy się już na to, że owe dwie litery mogą równie dobrze oskarżać Rogalika, Rogersa, a wreszcie Kochauta, bo to „R" jest tak nagryzmolone, że można je wziąść za „K", albo za „R"...

— A co słychać z Kochautem? — zainteresował się detektyw. — Ten niefortunny straszak mógłby nam resztę zagadek wyświetlić, myślę. Czy nie zaszła poprawa w jego zdrowiu? —

—Narazie, nie, lecz doktór twierdzi, że jest to kwestja dni.

— Musimy zaczekać, — orzekł Rafał stanowczo, chwytając oburącz okazję do pozostania jeszcze choćby kilka dni w gościnnym domu Ewy...

Kiedy dwaj bohaterzy wyprawy w podziemia znaleźli się w pokoju, w którym niegdyś Rafał omal nie padł ofiarą fatalnej omyłki nafciarza, Baltazar Szafran, olśniony nagłą myślą, trzepnął małego towarzysza w kark tak przyjaźnie, że tamten pokulał się na łóżko...

— Oby ci nareszcie coś mądrego przyszło, — jęknął reporter, rozcierając sobie kark i okolicę.

— Że tym łobuzem, który nas zamknął w podziemiach, był Rojek...

— Fi, nowość mi powiedział. Byłem tego pewny od początku!.. Więc powiadasz, że on? Ha, łotr skończony! — wykrzykiwał, rozbierając się szybko, bo tęsknił za wygodnem legowiskiem po tylu niewygodnych noclegach w ubraniu, na twardej skrzynce, w sąsiedztwie trupa...

— Czekaj, ja go sobie „pożyczę" jutro. Pójdę do niego niby w sprawie umowy, którą tobie podobno proponował... Tak, powiedział mi nawet, żebym ją przygotował na piśmie... Świetnie! A przy tej okazji pogawędzę z nim sobie o Pawle Kani, o Priwimie, o tych dwóch literach na ścianie...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

o jakiej kiedykolwiek słyszałem. **Mrzonki komunistyczne już się rozwiały** i wszyscy w Rosji wiedzą o tem. Do kogo ci inżynierowie mają przyjechać? Czy do ludności sowieckiej Rosji, która cała **chodzi w łachmanach** i przeżywa najokropniejszą nędzę, czy do robotników, którzy **żadnego inżyniera słuchać nie chcą,** bo to burżuj i kapitalista? Przybyłem do Rosji, jako inspektor fabryk sowieckich na Syberji, ale bezcelowy to był wysiłek, gdyż **fabrykami rządzą komisarze a nie fachowcy.** I tak jest z każdym Amerykaninem, który jedzie do Rosji, która jest żyjącą nędzą, a w której para trzewików kosztuje 60 dolarów, a funt masła 6 dolarów. Wobec tych cen można sobie wyobrazić, co ludzie w Rosji jedzą i w czem chodzą — zakończył Harty.

A w prasie amerykańskiej pełno tymczasem pochwalnych artykułów (płatnych) pod adresem „genjalności" Stalina i bolszewickich prowodyrów.

Z KRAJU.

LWÓW. Lekkomyślna matka. We wsi Cebrów (pow. Tarnopol), żona miejscowego fornala rozpaliła w piecu ogień, zostawiając w mieszkaniu troje śpiących dzieci. W czasie jej nieobecności wypadł z pieca węgiel, od którego zajęła się słoma. Wskutek dymu udusiło się dwoje dzieci, jedno zaś wyszło bez szwanku.

KATOWICE. Trzej górnicy zasypani węglem. W jednym z szybów kopalni Delbrück w Zabrze wydarzyła się katastrofa. Obrywający się węgiel zasypał trzech górników, z których jeden po wydobyciu z pod gruzów zmarł.

KATOWICE. Masy ziemi zasypały 4-ch robotników. W wapienniku w Strzelcach na Śląsku opolskim wskutek odwilży oberwały się masy ziemi, zasypując czterech robotników. Mimo energicznej akcji ratunkowej nie zdołano zasypanych z pod ziemi wydobyć.

KRZEMIENIEC. Ofiara choroby św. Wita. We wsi Uhorst, pow. krzemienieckiego Dmitruk Wasylina, lat 21, która cierpiała na chorobę św. Wita, popełniła z rozpaczy samobójstwo, topiąc się.

Zwierciadło żydowskie.

Przestępczość wśród żydów jest tak wielka, że trudno nie mówić o systematycznem działaniu na szkodę państwa czy społeczeństwa polskiego. Na czele ruchu komunistycznego w Polsce stoją żydzi, w fałszowaniu pieniędzy przodują żydzi, przemytnictwo i oszukańcze manipulacje celne — to specjalność żydów. Handel żywym towarem uprawiany jest przez nich wyłącznie. Fałszywe bankructwa, ucieczka przed podatkami przy pomocy zmian majątkowych itd., itd., to wszystko pola przestępczych popisów „wybranego" narodu.

To systematyczne działanie na szkodę ogółu polskiego potwierdza w całej pełni wiarogodność wiadomości o znanych protokółach mędrców Syonu, którzy zbrodnie popełnione przez żydów na szkodę „gojów" i ich państwowej organizacji, każą poczytywać za zasługę.

Społeczeństwo polskie winno sobie z tego zdawać sprawę, właśnie teraz, gdy pewne koła chcą opłacić poparcie żydowskie uprzywilejowaniem „wybranego" narodu. Dla ułatwienia orjentacji zaprowadzamy rubrykę **„Zwierciadło żydowskie"**, która będzie stałą kroniką przestępczości żydowskiej.

*

Nadużycia celne przy dowozie ryb.

Żydzi oszukali skarb państwa o kilka miljonów złotych.

Przed kilku dniami komisarjat straży granicznej w Łodzi otrzymał anonimowe zawiadomienie, że przy transportach żywych ryb, nadchodzących z Węgier, uprawiane są olbrzymie nadużycia celne. Nadużycia te polegają na tem, iż żywe ryby, nadchodzące oczywiście w wodzie, clone są i transport za nie opłacany od wagi netto. Otóż ta waga deklarowana przez eksporterów węgierskich miała być niższa od rzeczywistej o setki, a nawet tysiące kilogramów.

Komisarjat straży granicznej wszczął w tej sprawie śledztwo. Przed paru dniami nadeszły do Łodzi z Węgier dwa wagony żywych karpi, jeden przeznaczony dla kupca Rozenberga, oczywiście żyda, który nie utrzymuje w Łodzi żadnego biura, drugi zaś dla handlu ryb Krauzego w Łodzi. Straż graniczna otoczyła oba wagony czujną pieczą i jest na drodze do ujawnienia olbrzymich nadużyć na szkodę skarbu państwa, sięgających ponoć miljonowych sum.

*

Sanacyjna wdzięczność.

Radę miejską Będzina (Zagłębie Dąbrowskie) rozwiązano. W skład komisarycznej rady miejskiej, zamianowanej przez wojewodę kieleckiego, weszli sami sanatorzy i żydzi.

Z Gdyni.

Zostały opublikowane znamienne liczby za rok 1930, dotyczące udziału handlu morskiego w handlu zagranicznym Polski. Wynika z nich, że **Polska przewozi przez swe morskie wybrzeże już 51,3% całego swego obrotu towarowego z zagranicą.**

W pierwszych dniach marca oczekiwany jest w Gdyni brazylijski statek „Belem". Będzie to **pierwszy statek w Gdyni pod banderą brazylijską.**

Około 15 maja zawinie do Gdyni **włoska flotyla**, składająca się z krążownika i trzech łodzi podwodnych.

Jedenaście zorganizowanych wycieczek Polaków ze Stanów Zjednoczonych, razem około 5.000 osób zapowiedziało swój przyjazd w nadchodzącym sezonie do Gdyni. Pierwsza wycieczka legjonistów polskich z Ameryki przybędzie już w marcu.

Gdynia otrzymała komisarza. Awans b. burmistrza p. Bilka.

Donosiliśmy o spodziewanej nominacji dyrektora departamentu ogólnego M. S. Wewnętrznych p. Zygmunta Zabierzowskiego na stanowisko specjalnego delegata rządu do spraw miasta i portu Gdyni. Przewidywania nasze były trafne. P. Zabierzowski zwolniony został z pełnienia dotychczasowych funkcyj dyrektora departamentu I-go w centrali ministerstwa i w dniach najbliższych obejmie swój nowy urząd w Gdyni. Dotychczasowy prezydent m. Gdyni p. M. Bilek upatrzony jest na stanowisko wicewojewody m. Krakowa.

Wypadek na kopalni.

Katowice, 27. 2. (PAT) Na powierzchni jednej z kopalń na Śląsku Opolskim zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Przy przesuwaniu wagonów kolejowych koła obcięły robotnikowi Wincentemu Smarze obie ręce. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Spadek cen.



— Jeszcze jedno pańskie pociągnięcie, panie ministrze, a już mnie djabli wezmą.

48 godzin w Warszawie.

Pociąg zaczyna się zataczać na zwrotnicach. Koło toru cisną się bezładnie małe obskurne domostwa. Warszawa...

Długa wstrętna, błotnista dziura wyciąga swą głębię wzdłuż linji. To jest tunel i zaczątek przyszłego dworca centralnego. Będzie gotów, kiedy najstarszemu robotnikowi wyprawi się jubileusz przynajmniej 25-letniej pracy.

Warszawa jest jakaś smutna. Przybyło trochę świateł neonowych. Nie brakuje jak zawsze błota, które czeka z flegmą na wiosenne słońce. Taksówkarze klną w żywe kamienie.

— Byli casy, ale wyszli. Jak człowiek teraz, panie święty, wyjeździ 20 złociszów — to pycha. A dawniej było i po 80 i po 100...

Niema pieniędzy, tego nerwu wielkiego miasta. Zbiedzona Warszawa straciła rumieńce i trwa ospała, zniechęcona. Czasem się jeszcze uśmiecha przez łzy. Nawet setki niebieskich ptaków, zaludniających kawiarnie i bary, potraciło swój zwykły tupet.

— To już chyba proszę pana, ma rację Tom z Qui pro quo (teatrzyk), gdy radzi, aby golić żyletką agrest i sprzedawać jako winogrona. Nic nie można wykombinować. Był taki spryciarz, który zamówił za 6 miljonów złotych maszyn dla Sowietów, ale go zaraz nakryli.

Warszawa, kto wie, może się nauczy oszczędzać. Mało kto w to wierzy, ale tak jakoś wygląda, że nadejdą czasy oglądania każdego złocisza przed wydaniem ze wszystkich kantów.

— Oszczędność. Czort wymyślił takie poznańskie gadanie. Co? Może mam sobie zamiast bloczka powiesić serpentynę w mojej... świątyni dumania?

W polityce puchy. Walter, który w „Morskiem Oku" zęby na niej zjadł, twierdzi:

Jak Go nie trzeba — to On jest.
Jak Go trzeba— to Go niema.

Nasza stolica nigdy się polityką nie przejmowała. Przedtem myślała jak pieniądze wydać, teraz się martwi, skąd je wziąść, aby również puścić. Powiadają niektórzy:

— Trzeba albo być złodziejem, albo kraść. Trzeciego wyjścia niema.

— A cóż to za różnica być złodziejem, czy kraść?

— Bardzo wielka. Złodziej siedzi w więzieniu, a ten co kradnie, siedzi w „Oazie", albo w „Adrji". Pozatem jest jeszcze tylko kategorja ludzi, którzy wykrzykują miarowo:

— Do słodkich pomarańczy, cytrynowe, malinowe po 60, po 80... Do słodkich... itd. aż do zupełnego zachrypnięcia. Obok bowiem stoi z brudnym koszykiem konkurent i na pryncypalnej ulicy zachęca:

— Do świeżych obwarzanków.

Bajgełe (żyd. obwarzanek) jest tańsze i amatorów jest znacznie więcej.

Wróćmy do „Adrji". To naj—naj—największa sensacja Warszawy. Pierwszy europejski lokal. Mała elegancka kawiarnia z kubistycznemi dekoracjami i przedziwnie czystemi drzwiami z lustrzanych szyb, które co tydzień wybija jakiś krótkowidz pewny, że ma wolną drogę. Pod ziemią olbrzymi dancing na tysiąc osób.

Oprócz tych, co to albo kradną, albo są złodziejami, chodzi tylko mniejszościowa większość, nucąc sobie (na nutę: „Nasza jest noc):

Naszych jest moc, naszych jest moc
I jeden goj.

Środek sali to prawdziwe tarło żydowskich szczupaków, tłustych karpi i wytwornych płotek, zrobionych na czysto, rasowe Polki.

Muzyka gra znaną melodję. Przy stole siedzi aryjczyk i nuci:

— Gdy będziemy znów we troje, dasz mi słodkie usta twoje.

— Maniuszek — mówi pani Katz. — Mamuchna tobie powiada, ty nie bądź taki perwersyjny rozpystnik...

— Mamuchno, już nie będę, tylko sobie zapytam, od kiedy do pomadki do warg dodaje się z sacharyną?

— Ty figlarz, ty niepoprawnik, ty...

Prawdziwy natomiast aryjczyk, zawiany w tańszym lokalu, zamawia:

— P-panie starszy. Dwie ma-mandarynki. Tyl-ko t-takie dobre, t-takie jak Pan wi, co to można je jeść...

Co druga dama ma przyprawione sztuczne rzęsy. Niczem firanki. Cień pada na jagody, jakby powiedział nieboszczyk Sienkiewicz. I źleby powiedział, bo która jagoda ma takie świeże barwy, jak szanująca się Warszawianka?

Jeden z ostatnich szlagierów (Moja maleńka) przegadał się bez złej woli:

...nad wszystko w świecie
ja kocham mój skarb.
To mój cel, to mój cień,
w noc patrzę i w dzień
jak w moich oczach
gra blaskiem swych **farb.**

„Barw" rymowałoby się równie dobrze, ale poeta chciał być dokładny...

Inna rzecz, że Warszawianki bez sztucznych rzęs i bez swych autoportretów na swych buziach są wcale, wcale. Gdy Lena Żelichowska (warszawska Józefina Baker), wschodząca na firmamencie gwiazda pierwszej wielkości („vedette") „Dobrego Wieczora" śpiewa: Czy mi z nim do twarzy? przedstawiciele płci brzydkiej pocieszają się, że ładnej kobiecie ze wszystkiem do twarzy. O jakaż to słaba pociecha...

— Bo życie jest jak rewja, a rewja jest jak życie...

Nietylko Warszawa tak dobrze się odbija w tem krzywem zwierciadle. Tak jest wszędzie — raz smutno, raz wesoło. Ciągła zmiana...

Żydy na Nalewkach twierdzą, że już gorzej być nie może, a więc będzie lepiej. Wszyscy czekają na ten numer programu życia.

St. Równicki.

Pińsk w śniegu.

Przyjazd do Pińska. — Przechadzka po mieście. — Inna ludność. — Kościoły. Pińszczyzna. —Dzieje, świetność i upadek miasta.

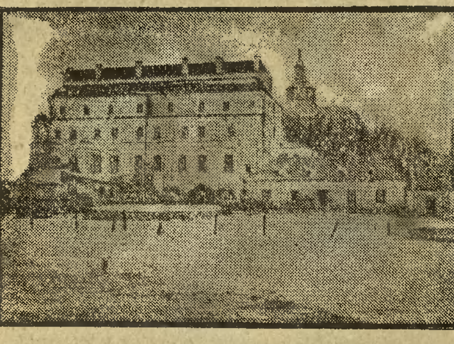
(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego").

Pińsk, w lutym 1931 r.

Podróż służbowa powołała mnie do Pińska. Wybieram się w piątek wieczór w podróż i odczuwam z wielką przyjemnością, że niema w wagonie żadnych żydów. W piątek bowiem u żydów rozpoczyna się szabas i według przepisów ich wyznania nie wolno im podróżować, za wyjątkiem na wodzie.

Pociąg pędzi przez śniegiem pokryte bezkresne równiny poleskie. Mało widać tych tradycyjnych bagien i moczarów, gdyż wszystko przykrywa powłoka lodowa. Gdzieniegdzie wychylają się z tego bezkresu konary drzew lub niskie bezlistne krzaki, gdzieniegdzie widać **„chutor"** (szereg zabudowań Poleszuków) — słowem jednostajność smętna i melancholijna.

Przybywamy do Pińska, który leży nad linją Brześć n. B — Łuniniec. Budynek dworcowy nowy, obszerny, odbudowany po najeździe bolszewickim robi wrażenie dworca w Gdyni, gdyż jest również tylko piętrowy. Przed dworcem czekają jednokonne i dwukonne sanki, kierowane przez barczystych **Poleszuków**, odzianych w baranie futra i czapki. Zajeżdżam do hotelu żydowskiego, gdzie względnie tanio i wygodnie na stosunki poleskie i tam spędzam noc.



Klasztor O. O. Jezuitów nad Piną.

Nazajutrz, w sobotę rano, przy mrozie, dochodzącym do 18° C., zwiedzam miasto i jego osobliwości. Mało na ulicach znajduje się ludzi, tylko żydki spieszą do swych domów modlitwy. Przystaję przy pewnym domu i słyszę głośne, niezrozumiałe dla mnie głosy, których całość przyrównać można do brzęczenia pszczół w ulu. To właśnie jeden z tych licznych żydowskich domów modlitwy. Wszystkie sklepy są pozamykane. Jeden rzut oka na szyldy z Silbermannami, Rosenkrancami i Ajzenbergami wyjaśnia mi przyczynę tego — to szabas. Na rynku i przed kościołem OO. Jezuitów stróże zamiatają ulicę, gdzieniegdzie policjant lub samotne sanie i dzieci, dążące do szkoły. Z katedry przy ul. Kościuszki wychodzi garstka pobożnych katolików, którzy brali udział w porannem nabożeństwie. Mróz dokucza niemiłosiernie, wszystko spieszy, otuliwszy się szczelnie, do domu. Podążam nad **Pinę,** która pokryta jest lodem i śniegiem. Cały, **największy port rzeczny w Polsce** jest obecnie unieruchomiony, a statki i parowce zamarzły w lodzie. Wszędzie panuje pustka, cisza i jasność, spotęgowana jeszcze refleksem słońca na białych kryształkach śniegu. Tam znajduje się niedawno przez pożar zniszczony budynek Ligi Morskiej i Rzecznej w oddali koszary marynarki wojennej, a wreszcie przęsła i jeden filar budującego się przez Pinę mostu betonowego. Hen daleko za Piną **błota, pokrytę lodem i śniegiem.** Pina z kompleksem swych dopływów, z rzeczkami, strumieniami oraz cały wodozbiór głównej rzeki Prypeci z Strumieniem, Płyczą, Słuczem, Jasiołdą, Horyniem, Stochódem, Cną i wielu innemi przedstawia latem idealny teren dla sportu wodnego, który się tu intensywnie propaguje. Niema w Pińsku ucznia gimnazjum, któryby nie znał się na sporcie wioślarskim i pływackim, gdyż 80% młodzieży zna się doskonale na wioślarce, a do 90% doskonale pływa. (Podaję to **ku uwadze młodzieży bydgoskiej).** Drogą wodną **kanałem Muchawieckim** lub Królewskim, łączącym Pinę z Muchawcem, można łatwo przedostać się na Wisłę. W porze zimowej sport ten z konieczności zamiera, a intensywnie uprawia się sport łyżwiarski.



Frontaż kościoła O. O. Jezuitów.

Błądzę bezplanowo po mieście o 30 tys. mieszkańcach, z których 71% stanowią Żydzi, a resztę Rosjanie i Polacy. Podziwiam **wspaniały kościół OO. Jezuitów,** zbudowany w stylu barokowym, z przylegającym doń klasztorem. Wieże tej świątyni dominują nad całem miastem, a wobec ogromu całej budowli giną w zupełności piętrowe i parterowe przeważnie domki mieszkańców. Pińsk posiada również szereg większych gmachów, z których najpotężniejszy jest gmach 3-piętrowy Banku Polskiego. Ulice zaopatrzone są po bokach rowami, celem odprowadzenia wilgoci do Piny. Przechodnie przeważnie mówią po żydowsku. Na jeden jeszcze szczegół zwróce uwagę. Jest tu pełno t. zw. **składów aptecznych,** u nas na zachodzie wcale nieznanych. Można w nich wszystko nabyć, począwszy od proszku na ból głowy, a skończywszy na radjoaparacie. Przemysł drzewny rozwija się tu w całej pełni. Są tu fabryki dyktów, fornierów, zapałek i liczne tartaki. Gimnazjum państwowe, ośrodek kulturalny miasta, dzięki energji pedagogicznej i administracyjnej **dyr. Śliwińskiego** stoi na b. wysokim poziomie.

Ks. biskup Zygmunt Łoziński, znany nawet u nas na zachodzie, dobrze rządzi swojemi nielicznemi owieczkami. Dużo znajduje się tu kościołów katolickich, co świadczy dobitnie o tem, że duch religijny w dawnych czasach silnie był tu utwierdzony i dał swój wyraz w budowie potężnych świątyń.

Jedyna polska, najsolidniejsza kawiarnia, to **kawiarnia Grzegorczyka,** w której chętnie przebywa publiczność polska, przeglądając dzienniki i czasopisma polskie.

Pogoda panuje tu dżdżysta, a klimat błotnisty nie dla każdego organizmu jest podatny. Jednakże nie są to ważkie przyczyny dla uprzedzenia, które żywi się na zachodzie dla Polesia w ogólności, a dla Pińska w szczególności. Minęły już dawno te czasy, że zaborca rosyjski. chcąc komu ubliżyć lub go przesiedlić, powiedział: „Poszoł ty w Pińsk!" Dziś powinniśmy uznać znaczenie polskiego wschodu i wyzbyć się żywionego dla niego uprzedzenia. A dałoby się tu dużo zrobić, dużo ulepszyć i dużo nauczyć.



Ulica Kościuszki w Pińsku.

Akcja meljoracji **(osuszenia Polesia)** stanęła ze względu na kryzys gospodarczy na razie na martwym punkcie. Znalazło się nawet wielu przeciwników meljoracji, którzy twierdzą, że osuszeniem Polesia stworzy się nie ziemię orną, lecz jałowe piaski. Jednakże przyznać należy, że podejmowane dotąd próby doświadczalne dały wcale dodatnie wyniki. Dużo mamy tu inżynierów-fachowców, z którymi mile gawędzi się na powyższy temat.

Załatwiwszy swoje sprawy w Pińsku, wybrałem się w drogę powrotną. Po drodze na dworzec wstąpiłem wieczorem do monasteru prawosławnego, dawniejszego kościoła OO. Dominikanów. Odbywała się właśnie t. zw. „wieczornica" (nabożeństwo wieczorne). Śpiewał potężny chór, monaster przepełniony był zaduchem kadzidła, a siwy jak gołąbek biskup prawosławny udzielał błogosławieństwa. Zupełnie odmienna była droga powrotna koleją żelazną. Pełno w wagonach żydów, pełno zaduchu żydowskiego. Wtuliłem się w kąt przedziału i przed oczyma przesuwała mi się świetność i upadek Pińska za czasów dawnej Rzeczpospolitej.

Legendy o założeniu Pińska sięgają jeszcze czasów rzymskich. Mówią nawet o Owidjuszu, który w ziemi pińskiej miał swój żywot zakończyć. Nazwa pochodzi od **„pinus" (sosna),** którą tu Rzymianie dla budowy okrętów z Pińska wywozić mieli. Był Pińsk niegdyś stolicą szczepu słowiańskiego Derewlan, pradawnych mieszkańców ziemi poleskiej, od których wywodza się dzisiejsi Poleszucy. Mieli oni swoich książąt rodowych i swoje państwa z stolicami w Pińsku, w Brześciu n. B. i w Turowie. Zostali oni pobici przez ruskich Rurykowiczów, którzy rządzili księstwem pińsko - turowskiem blisko 400 lat.

W XII. w. ponawiają się napady książąt litewskich, podczas których Pińsk został zupełnie spalony, poczem w r. 1160 opanowuje miasto książę litewski Skirmunt. W XIII. w. staje się księstwo terenem walk Litwinów z Tatarami, które ustają po pobiciu Tatarów przez Radziwiłła. Gedymin, książę litewski, podbiwszy całe Polesie, oddaje je z Pińskiem synowi Narymuntowi. Mija stulecie względnie spokojne, aż wreszcie król Zygmunt I. w r. 1519 oddaje miasto i zamek w dożywotnie władanie swojej żonie, królowej Bonie, która rządzi nim około 40 lat. Rządy jej stały się dla Pińska i Polesia prawdziwem dobrodziejstwem. Buduje drogi, kanały, osiedla, miasta i dwory, sprowadzając tu ludność z innych połaci Polski. Po dziś dzień szlachcic poleski przechowuje z czcią dyplomy i nadania królowej. Za czasów panowania Zygmunta Augusta utworzono z Polesia osobne województwo z ziemią pińską i brzeską. Ziemia pińska, zasłonięta od wschodu nieprzebytemi błotami, a od zachodu daleka, żyła swojem własnem, oddzielnem życiem.



B. kościół O. O. Dominikanów obecnie cerkiew prawosławna.

W r. 1581 nadaje Pińskowi Stefan Batory wielkie przywileje, prawo magdeburskie i herb (czerwone pole ze złotym, napiętym łukiem i strzałą). Zygmunt III. potwierdza te prawa, a od r. 1539 jest Pińsk starostwem grodzkiem. Starosta piński hr. Albrecht Stanisław Radziwiłł obwarował miasto. wzmocnił jego przywileje i sprowadził tu różne zakony. W r. 1635 ufundowano OO. Jezuitom najwspanialszą w Pińsku świątynię i klasztor. Świątynia ta bogatą swą architekturą wprowadza wszystkich w podziw. Przy klasztorze Jezuici zbudowali szkoły. Z licznych kościołów w owym czasie zbudowanych wymienić należy najstarszy OO. Franciszkanów, z którego obecnie, nie mając katedry, korzysta biskup piński. Przy kościele znajduje się seminarjum duchowne oraz archiwum i bibljoteka biskupia z cennemi zbiorami, liczącemi około 30.000 tomów.

Bunty kozackie dotarły również do Pińska i spowodowały ogromne klęski. W r. 1648 został Pińsk przez atamana kozackiego Nebabę zdobyty. Podczas zdobycia miasta spalono prawie wszystkie domy, dwa kościoły katolickie i prawosławne oraz wymordowano około 14 tysięcy ludności. Hetman Janusz Radziwiłł zgromił kozaków pod Turowem i wyparł ich z Pińszczyzny. Dzięki różnym przywilejom królewskim odbudowuje się Pińsk powoli. Dominikanie budują kościół i klasztor. Wspaniały pałac, zbudowany przez Wiśniowieckich, król szwedzki Karol XII w r. 1706 po kilkutygodniowym pobycie, opuszczając miasto, wysadza w powietrze.

Po tych licznych klęskach Pińsk nie powrócił już do dawnej świetności. W XVIII. w. wprowadzają się Bernardyni i Karmelici. Z wybitnych nazwisk historycznych należeli do obywateli miasta: **książę Józef Poniatowski** oraz książę Naruszewicz, biskup i słynny historyk. W owym czasie zyskała Pińszczyzna miano **„polskiej Holandji".** W r. 1784 król Stanisław August bawi kilka dni w mieście. Dzięki działalności kilku mężów wzmogło się znacznie znaczenie Pińska. Znane są z historji nazwiska hetmana Ogińskiego, który w r. 1765 przekopał kanał, noszący jego imię, ks. biskupa Massalskiego, Romualda Traugutta, Rejtana i Mateusza Butrymowicza, podstarosty pińskiego i posła na Sejm Czteroletni. Rząd wtedy docenia znaczenie i doniosłość tego miasta i buduje kanał Królewski. W drugim i trzecim rozbiorze Pińsk z Polesiem przypada Rosji. Zaborca rosyjski zniósł w r. 1795 od wieków istniejącą diecezję pińsko-turowską i przez 125 lat niewoli niszczy systematycznie wszystkie ślady kultury polskiej i stolicy Polesia.

Niewola ta poczyniła olbrzymie szkody, lecz nie zgasiła pamięci dawnej świetności i nie zepsuła dusz ludu poleskiego. Po uzyskaniu niepodległości zniszczył w sierpniu 1921 r. miasto olbrzymi pożar, a województwo przeniesiono do **Brześcia n. Bugiem.**

Oto wkrótce dzieje i losy prastarej stolicy Polesia. Są one tak smutne, jak smutna jest tu u nas na zachodzie nieznana ziemia poleska i jej mieszkańcy.

Alfons Wysocki.

Znowu krok ku meljoracji Polesia.

Warszawa, 28. 2. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu **sejmowej komisji robót publ.** rozpatrywany był **projekt ustawy, zmieniającej rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z 1928 r. o utworzeniu biura projektów meljoracji Polesia.** Projekt uzasadniał referent poseł Pimonow. W dyskusji wszyscy posłowie wypowiedzieli się za projektem ustawy, wyrażając jednocześnie życzenia odbycia specjalnej wycieczki parlamentarnej na Polesie oraz wysłanie specjalnych ekspertów odnośnych ministerstw, zainteresowanych w kwestji meljoracji Polesia. Projekt ustawy został jednogłośnie przyjęty.

Wiadomości z Gdańska.

Firma gdańska poszkodowała na kilkadziesiąt tysięcy złotych kupców polskich.

Stara firma niemiecka w Gdańsku „Rotenberg Nachfolger", prowadziła na szeroką skalę handel materjałami budowlanemi na terenie Pomorza. — Od pewnego czasu firma się zachwiała, o czem klijentela polska nic nie wiedziała i dlatego nadal wystawiała weksle jako zaliczkę na materjały, których firma nie dostarczała. Agenci jej bardzo skrzętnie wyłudzali dalsze weksle, nie myśląc wcale o zobowiązaniach. Okazało się, że przedstawiciele tej firmy z całą świadomością prowadzili te manipulacje, gdyż firma upadła i nieostrożna klijentela poniosła ogromne straty.— W samej Kościerzynie firma ta poszkodowała polskich kupców na sumę 56 tysięcy złotych. Ten sam los spotkał też przypuszczalnie kupców innych miast, którzy stali z tą firmą w stosunkach handlowych.

Interpelacja posła polskiego w senacie gdańskim.

Poseł polski na Sejm gdański p. Erazm Czarnecki złożył w senacie interpelację następującej treści: Zgodnie z informacjami prasy polskiej Nord Atlantic Baltic Freight Conference w Nowym Yorku pod wpływem towarzystw żeglugowych Rzeszy Niemieckiej uchwaliła podnieść frachty z portów północnej Ameryki do Gdańska do takiej wysokości, że port gdański w stosunku do Hamburga i Bremy w obrocie z Ameryką zostanie dotkliwie poszkodowany. Z drugiej strony wysokość frachtów z portów północnej Ameryki do Hamburga i Bremy pozostawiono bez zmian, a nawet miały one ulec dostosowaniu do obecnej sytuacji gospodarczej czyli być obniżone. Wobec tego zapytujemy: 1) czy znane są Senatowi fakty powyższe i 2) jakie kroki zamierza Senat poczynić w celu zareagowania przeciw bojowym zarządzeniom ze strony linji okrętowych hamburskich i bremeńskich w stosunku do portu gdańskiego.

Fura siana za weksel.

Katowice, 28. II. Do lokalu miejskiej kasy oszczędności w Król. Hucie przy ul. Moniuszki wjechał przez okno wystawowe wóz zaprzężony w parę koni, naładowany sianem, a kierowany przez rolnika Marszalskiego. Wśród personelu ukazanie się koni w kasie wywołało popłoch, a interesanci w zamieszaniu uciekli. Jak się okazało, Marszalski miał w tym dniu wykupić weksel, na który nie miał pieniędzy i wzamian za to chciał ofiarować kasie furę siana. Dostarczył go w tak osobliwy sposób, który kosztować go będzie 1.000 złotych, jakie musi ponieść za szkody. Weksel poszedł do protestu.

Anglja popiera cukrownictwo

Londyn, 28. 2. (PAT) Izba Gmin przyjęła kredyt nadzwyczajny w wysokości 600 tys. funtów szterlingów, przeznaczony jako dodatkowe subsydjum dla producentów buraków cukrowych. Kredyt ten będzie przeznaczony dla wzmożenia obszaru kultury buraczanej o około 11.000 ha, oraz powiększenia wartości cukrowej w burakach.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Przysypany podczas pracy.

Z Wąbrzeźna donoszą: Podczas prac ziemnych na górze Zamkowej w Wąbrzeźnie, przy których zatrudnieni są miejscowi bezrobotni, osunął się piaszczysty stop góry, przyczem zasypany został jeden z robotników, 50-letni Józef Marchlewski, zamieszkały przy ulicy Grudziądzkiej. Skutkiem zasypania doznał Marchlewski złamania obu nóg. Nieszczęśliwego przewieziono natychmiast z miejsca wypadku do tutejszego szpitala powiatowego.

Utopiła dziecko w wiadrze wody.

W Cykówku (pow. Śmigiel) niezamężna 36-letnia Pelagja M. porodziła dziecko, które potem utopiła w wiadrze wody. Nieżywe dziecko przechowywała przez tydzień pod siennikiem, a potem włożyła zwłoki we worek, uważała kamień do ciała i wrzuciła do rowu pod wsią. Matkę aresztowano.

Śmierć pod kołami pociągu.

W Nekli, pow. Środa, robotnik kolej. 55-letni Leopold Kolm wpadł pod pospieszny pociąg i zabity został na miejscu. Zmasakrowane zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala powiatowego. Śp. Kolm zginął wskutek własnej nieuwagi.

Pożary.

W Lubczu, pow. Żnin, w zagrodzie gospod. Feliksa Goca wybuchł ostatnio pożar. Płomienie w jednej chwili objęły całą zagrodę. Rzucono się na ratunek. Mimo jednak usilnej akcji ratunkowej spaliły się dwa stogi owsa i młocarnia. Budynki uratowano. Straty dochodzą do 9 tysięcy zł.

W Damasławku, pow. Wągrowiec, wybuchł pożar w zabudowaniach gosp. Bronisława Speca. Spaliła się doszczętnie stodoła i obora. Szkody wynoszą 15 tysięcy zł, które pokrywa ubezpieczenie. Pożar powstał od palącej się lampy naftowej, którą zawieszoną na słupie strącił koń.

Kaszubski Instytut Wydawniczy.

W stolicy Kaszub Kościerzynie powstała niezmiernie ważna placówka kulturalno-oświatowa pod nazwą „Kaszubski Instytut Wydawniczy", który zajmie się akcją propagandową Kaszub przez wydawanie odpowiednich broszur pism i t. p. Kierownictwo redakcji „Kaszubskiego Instytutu Wydawniczego" spoczywa w ręku p. H. Szklarskiego w Kościerzynie.

—o—

ROBAKOWO. Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków zagaił prezes Marchlewski Wł. przy udziale 35 członków. Marszałkiem zebrania wybrano p. Westfalewskiego, sekretarzem p. Ostrowskiego. W skład nowego zarządu został wybrani: prezes Marchlewski, skarbnik W'śniewski, komendant Westfalewski, sekretarz Goździewski, zast. prezesa Rynk, zast. sekretarza Goździewski, poczet sztandarowy: Cieszyński, Madraszewski, Surgot i Staniszewski. Komisja rewizyjna: Ostrowski, Lisewski i Poniecki. Sąd honorowy: Kubacki, Górecki i Szatkowski.

BLĄDZIM. Walne zebranie S. M. P. męskiej odbyło się tutaj przy udziale wszystkich prawie członków. Zarząd zdał sprawozdanie z działalności. Wybrano nowy zarząd w składzie pp.: W. Kruczkowski prezes, A. Kruczkowski sekretarz, Al. Kufel skarbnik, A. Sznejdrowski komendant, Wł. Szyndertacki gospodarz, Bol. Zakaszewski chorąży. Do patronatu wybrano p. St. Kufla.

Pakość.

Zebranie rady miejskiej odbyło się w sali ratuszowej. Zebraniu przewodniczył p. dyr. Zajączkiewicz. Po odczytaniu porządku obrad akceptowano komisję kwalifikacyjną która dokonała ścisłego wyboru kandydatów z pośród 32 ofert. Ze względu na spokojny wybór burmistrza zarządzono wykluczenie publiczności przy wyborze. Dalej rada miejska ustaliła pobory dla przyszłego burmistrza, wysokość opłaty kanalizacyjnej na r. 1931-32, przyjęto regulamin targów wielkich i małych i przystąpiono do wyboru burmistrza. Z pośród siedmiu ścisłych kandydatów wybrano głosowaniem tajnem większością głosów p. Marjana Lipczyńskiego por. rez. Wymieniony jako miejscowy kandydat jest ogólnie lubiany i mamy nadzieję, że ku zadowoleniu wszystkich będzie urząd swój sprawował. Zast. burmistrza p. Kamiński odczytał prośbę Tow. Powst. i Wojaków, podpisaną przez wszystkie miejscowe towarzystwa, skierowaną do magistratu i rady miejskiej o poczynienie odpowiednich kroków do uniemożliwienia unieruchomienia tut. cukrowni, który to czyn może spowodować straszne następstwa dla miasta i jego mieszkańców. Uchwalono wnieść petycję do zarządu cukrowni i p. starosty.

Wągrowiec.

Walne zebranie kręglarzy „Bywaj" odbyło się w sali p. Zjawińskiego. Zebranie zagaił prezes p. Michalski który przedstawił porządek obrad. Protokół odczytał sekr. p. Konieczny. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. Rybarczyka, protokólantem p. Konieczny, ławnikami pp.: Zjawińskiego i Szydłowskiego. Następnie poszczególni członkowie zarządu składali sprawozdania, po krótkiej dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum. Nowy zarząd tworzą pp.: Michalski prezes, Konieczny sekretarz, Sowisło skarbnik.

Pożar. Dnia 18 bm. wybuchł pożar u gospodarza Jakóba Małkowskiego w Kaliskach pod Wągrowcem. Spłonęła stodoła z maszynami rolniczemi oraz chlew, w którym spaliły się 4 krowy wraz z drobiem. Przyczyna pożaru nieznana. Straty sięgają przeszło 10.000 zł.

Egzamin a czeladników kowalskich odbył się pod przewodnictwem p. Stelmaszyka oraz p. Stachowiaka, delegata kuratorjum szkolnego. Egzamin zdali pp.: arkowski z Sienna, Bismayer Ferd. z Runowo, Szulz z Łazisk, Wichert z Siernisk, Koliński z Konar, Wojtecki W. z Chawłodna.

Z sali sądowej. W sprawie awantur listopadowych w dniu 11 listopada r. ub. podczas capstrzyku w przeddzień święta narodowego znalazł się epilog w sądzie. Oskarżeni zostali p. Marjan Chrzanowski i p. Leon Rybicki. Rozprawa toczyła się pod przewodnictwem sędziego p. Litwiaka. Po udowodnieniu winy sąd skazał p. Marjana Chrzanowskiego z Wągrowca na 90 zł grzywny wzgl. 9 dni więzienia, p. L. Rybickiego na 200 zł grzywny wzgl. 20 dni więzienia.

Pożar. Wubuchł pożar u rolnika Józefa Kurca w Sarbkach pow. Wągrowiec. Spłonęła obora z martwym inwentarzem. Spaliły się również 3 krowy. Straty wynoszą przeszło 10 tysięcy złotych.

Nowe stowarzyszenie. Założono Stow. Młodzieży Polskiej w Łaziskach pod Wągrowcem. Zebranie odbyło się w lokalu p. Lieberta, które zagaili pp. Liebert i Torzewski Jan, poczem odczytano statut stowarzyszenia. Wybrano zarząd, w skład którego weszli pp.: Jan Kozłowski prezes, T. Torzewski zast. prezesa, Kamiński sekretarz, Torzewski skarbnik, Promiński naczelnik, Głowiński zast. Sąd honorowy: Józef Kirsztan, Czesław Kirsztan i Józef Frydrych.

Rogoźno.

Groźny pożar wybuchł w zabudowaniach gospodarczych p. Hugona Fercha w Rogoźnie. Spaliła się doszczętnie stodoła napełniona zbożem wraz narzędziami i maszynami rolniczemi. Szkody są znaczne, bo sięgają kilkunastu tysięcy złotych. Straży pożarnej udało się umiejscowić ogień i uratować od zagłady resztę zabudowań z domem mieszkalnym.

Kurs. Z inicjatywy p. dr. Gerstenbergera, zostanie urządzony w Rogoźnie w czasie od 5 do 25 marca br. w „Ośrodku Zdrowia" kurs pielęgnowania niemowląt i hygieny dziecka.

Z klubu sportowego. Ruchliwy Klub Sport. „Wełna" w Rogoźnie, odbył swe zebranie w lokalu p. Sommera pod przewodnictwem prezesa p. Stan. Kosmowskiego. W czasie obrad skompletowano drużynę do mistrzowskich zawodów oraz uchwalono urządzić w marcu przedstawienie amatorskie. W poczet członków zapisano 4 osoby.

Skazanie przemytnika sacharyny.

Kępno, w marcu.

Od dłuższego czasu podejrzewała straż graniczna gospodarza Kończaka z Janówka, pow. Kępno, o szmuglowanie sacharyny z Niemiec. Nie można jednak było przyłapać na gorącym uczynku zbyt ostrożnego przemytnika. Wreszcie we wrześniu ub. roku przytrzymano na granicy pomocnika Kończaka, gosp. Jana Żurawka. Przeszukano dokładnie powózkę. Pod ładunkiem zboża znaleźli strażnicy drutam owiniętą większą skrzynię, zawierającą worek z 10 kg. sacharyny.

Przeprowadzono rewizję w mieszkaniu K. i znaleziono oprócz sacharyny, cygara i kule do dubeltówki. Na rozprawę powołano 11 świadków, którzy zeznawali na niekorzyść oskarżonego. Sąd skazał Kończaka na grzywnę 3440 zł z ewtl. zamianą na 1 dzień więzienia za każde 100 zł. Resztę oskarżonych uwolniono.

Rozszarpany trup na torze kolejowym.

Z **Gniezna** piszą: Na torze kolejowym za stacją Jankowo Dolne w powiecie mogileńskim znaleziono rozszarpanego przez pociąg trupa mężczyzny. Jak z dokumentów przy nim znalezionych wynika, był to 38-letni stolarz Szaja Pomerancenbaum z Białorabki w pow. rabskim. Dotychczas nie stwierdzono, czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek czy uplanowane samobójstwo. Najprawdopodobniej Pomerancenbaum jechał „na gapę" i dla uniknięcia kontroli chciał przejść z jednego wagonu do drugiego, przyczem stracił równowagę i wpadł pod koła.

Z Inowrocławia.

Towarzystwo Popierania Przemysłu Domowego, które zawiązało się z inicjatywy radcy p. Kornaszewskiego i nauczyciela p. Kwiecińskiego, otwarło kurs dla bezrobotnych i młodzieży pozaszkolnej, narazie z dziedziny rzeźbiarstwa, ceramiki i robót ręcznych w szkole Staszica. Uroczystego otwarcia kursów dokonał wiceprezydent miasta Juengst. Przy tej okazji wygłosili okolicznościowe przemówienia zast. starosty grodzkiego p. dr. Dembowski, ks. Reiter, inspektor szkolny p. Nowakowski, rektor Synoradzki i kierownik kursów p. Kwieciński. Na ostatniem posiedzeniu uchwaliła rada miejska udzielić 500 zł subwencji wymienionemu towarzystwu na urządzone kursy.

Liga Morska i Kolonjalna. Z inicjatywy prezydenta miasta i dowództwa garnizonu odbyło się w Kasynie 59 p. p. przy ul. Toruńskiej, zebranie dyskusyjne celem powołania do życia w Inowrocławiu oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zebrani uchwalili zorganizować w Inowrocławiu oddział Ligi Morskiej i zwołać w tym celu nadzwyczajne zebranie organizacyjne w dniu 24 marca br. W skład tymczasowego Komitetu organizacyjnego weszli pp.: prof. Fabiakiewicz, Fr. Benedykciński, dowódca garnizonu płk. Bossak-Hanke, prezydent Jankowski, wiceprezydent Juengst, mec. Müller - Czarnkowa, red. Przybylski, kpt. Rogowski, major Wojtowicz oraz dowódca 59 p. p. płk. Zieleniewski.

Z posiedzenia rady miejskiej. Odbyło się posiedzenie rady miejskiej. W zastępstwie prezesa mec. Przybyszewskiego, obrady zagaił wiceprezes p. Kreisner. Zaraz na wstępie zgłosił radny Lisiecki protest, w którym domagał się w imieniu lokatorów dopuszczenia towarzyszy do prac poszczególnych komisyj radzieckich. Wogóle w czasie całego posiedzenia często zabierał głos znany demagog i eksposeł p. Wachu Lisiecki, stawiając często demagogiczne wnioski. Na wymienionem posiedzeniu wprowadził p. prezydent Jankowski w urząd trzech nowych radnych, a mianowicie: Romana Olkiewicza, Michała Klimeckiego i Jakóba Kubanka. Ustąpienie z urzędu radnego zgłosił p. Kazimierz Lewandowski. Sprawę projektu rozporządzenia w przedmiocie ustanowienia godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych i niektórych przemysłowych referował radny Wróblewski. Sprawa planu zabudowania i zakończenia ulicy Solankowej oraz Wilkońskiego, którą referował radny Lisiecki, została uchwalona. Sprawę Gromczyka referował radny Smoczkiewicz. Uchwalono zasadniczą pretensję gminy do p. Gromczyka przekazać na dobro poszkodowanej elektrowni miejskiej, a rentującą kwotę 37.988,72 zł jako ewentualnie sporną przelać na K. K. O. m. Inowrocławia jako rezerwę aż do ostatecznej decyzji. Sprawę wydzierżawienia kawiarni nad stawem referował p. Kreisner. Po uchwaleniu tych spraw przystąpiono do rozpatrywania i uchwalenia budżetu na rok 1931-32. Prezydent Jankowski wskazał na najdalej idące oszczędności w budżecie. Budżet miasta Inowrocławia zmniejszono z sumy 2.104.350 na 1.938.670 zł. Uchwalono sumę 500 zł na biednych akademików kujawskich, jako pomoc materjalną w studjach.

Walne zebranie Tow. Restauratorów na miasto i powiat Inowrocław, odbyło się w salce hotelu „Pod Lwem". Zebraniu przewodniczył p. Chudysiewicz. Wybrano następujący zarząd: prezes Józef Eckert, wiceprezes Bronisław Krantz, sekretarz Jaskólski, zast. sekretarza Zbierski, skarbnik Paczanowski, ławnikami zostali pp.: Langner, Drewa, Pankau i Górny, a komisję rewizyjną tworzą pp.: Truszkowski, Walisko i Chałupczak. Pozatem wybrano jeszcze delegatów do Związku Stowarzyszeń Polskich oraz członków sądu honorowego.

Toruń.

Kurs sanitarny w Toruniu. Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu zorganizowała na życzenie Cechu fryzjerskiego kurs sanitarny dla fryzjerów mistrzów. Otwarcie kursu nastąpi przez lekarza powiatowego dnia 2 marca br. o godz. 20-ej w „Gospodzie Cechów".

Chełmża.

Walne zebranie Tow. im. ks. Piotra Skargi odbyło się w Domu Katolickim. Zagaił prezes p. aptekarz Wolski, witając licznie zebranych gości. Przystąpiono do sprawozdań z całorocznej działalności towarzystwa. Następnie wygłosił nauczyciel p. Dolecki referat p. t. „Walka z handlem kobietami i dziećmi". Nad referatem wyłoniła się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: ks. wik. Klementowski, ks. wik. Kinka, ks. prof. Baniecki, p. Litkowski i prezes p. Wolski. Wkońcu prezes p. Wolski podał do wiadomości, że przyszłe zebranie odbędzie się 16 marca br. w Domu Katolickim. Na nowych członków zapisali się p. dr. jur. Stan'slaw Strzyżowski, nauczyciel p. Depczyński, nauczyciel p. Leon Echaust, p. inspektor cukrowni chełmżyńskiej Franciszek Sell.

Wiadomości z Chełmna.

Podziękowanie. Dyrekcja cukrowni w Unisławiu ofiarowała na opał dla bezrobotnych miasta Chełmna 200 zł. Magistrat ceniąc wysoko ten szlachetny czyn, składa na tej drodze p. dyrektorowi i pp członkom zarządu najserdeczniejsze podziękowanie.

Z rocznego walnego zebrania powstańców narodowych. Zarząd grupy chełmińskiej Powstańców Narodowych zwołał członków do „Dworu Chełmińskiego", by złożyć sprawozdanie ze swej działalności w ubiegłym roku. Zebranie zagaił prezes p. Komosiński, witając kpt. Borowskiego, kpt. Grudę Adama, por. Jeleniewicza i delegatów okręgu Sysnarskiego, Szymkowiaka i Łoszniowa. Protokół odczytał sekretarz p. Kasprzyk. Na marszałka walnego zebrania powołano delegata zarządu okr. p. Szymkowiaka, na sekretarza p. Kasprzyka, na ławników pp. kpt. Borowskiego i Kaniewskiego. Z treściwych sprawozdań działalności od chwili zaistnienia grupy, jakie prezes i sekretarz złożyli, dowiadujemy się, jakie trudne i smutne chwili przechodził zarząd, zanim doczekał się potężnego rozwoju. Wspomnieć należy również o zaszczytnej misji propagandowej, jaką pełni grupa chełmińska przez odgrywaną sztukę amatorską, opracowaną przez naszego ziomka p. Robaczewskiego pt. „Dla Ojczyzny" i „Nie damy Pomorza". Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum do nowego zarządu wybrano: prezes - p. Kasprzyk, wiceprezes - p. Matuszewski, sekretarz - p. Szczerbicki, skarbnik - p. Cerafícki, zast. sekr. - p. Trykowski, komendant - p. Kosmiński. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Chyliński, Domagalski i Michalak Franciszek. Sąd honorowy tworzą pp.: Matuszewski, Wolff i Dobrzalski. Jako ławników wybrano pp. Robaczewskiego i Mielcarskiego. Poczet sztandarowy pp.: Lipiński, Wichrowski i Kurkowski. Następnie udekorowano 41 powstańców „Krzyżem Powstańców" i „Krzyżem Walecznych" b. armji sprzymierzonej gen. Bułak-Bałachowicza.

W wolnych głosach przemówił kpt. Gruda, nawiązując do łączności, jaka istnieje pomiędzy powstańcami a armją czynną.

W sprawie zlikwidowania bezrobocia wśród powstańców, usunięcia w instytucjach państwowych i samorządowych emerytów oraz mężatek i tych, którzy niegdyś przeciw nam polakom wytknęli ostrze bagnetów, mówił senjor Dobrzalski. Obecną sytuację gospodarczą, powodującą coraz to większe bezrobocie, a nawet łaknięcie kawałka chleba, omawiano bardzo poważnie i postanowiono wysłać odpowiednią rezolucję do p. prezesa rady ministrów z uprzejmą prośbą o łaskawe spowodowanie, aby natychmiast zwolniono tych, którzy niesłusznie pobierają dwu- i trzykrotne wynagrodzenie i pensje, a w miejsce ich przyjęto bezrobotnych, a w pierwszym rzędzie powstańców broni, którzy w chwilach najkrytyczniejszych przedzierali się przez kordon i dostatecznie przyczynili się do odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Kradzież z włamaniem. Nocą 20. bm. włamali się nieznani sprawcy do mleczarni spółdzielczej w Wielkich Łunawach pow. chełmińskiego i skradli beczkę masła wagi 25 kg. i 8 i pół kg. masła w opakowaniu po pół i ćwierć kg. Pozatem sprawcy zabrali jeszcze inne drobne przedmioty ogólnej wartości 200 zł.

JELEŃCZ. Złote gody. Obchodzili złote gody pożycia małżeńskiego rodzice ks. prob. miejscowego p. Jan i Katarzyna z Rozkwitalskich Mazellowie. Jubilatom „Szczęść Boże".

Kruszwica.

Strzelanie o premje. Nadgopiańskie Tow. Sokół w Kruszwicy, urządza przez cały miesiąc marzec strzelanie z wiatrówek o cenne premje. Strzelanie odbywa się od godz. 7 wiecz. codziennie w sali p. Daleszyńskiego. Dochód ze strzelania przeznacza się na zakupienie umundurowania dla członków. Miłośników strzelania zaprasza się.

Bezrobocie. Miasto nasze posiada obecnie przeszło 200 bezrobotnych, z których około 70 jest zatrudnionych przy pracach nad planowaniem ziemi wzgl. sypaniem nowej ulicy. Zatrudnieni są przeważnie bezrobotni mający liczne rodziny na utrzymaniu. Z państwowego funduszu bezrobocia pobiera 36 bezrobotnych zasiłki, liczba ta wzrośnie do liczby około 60, gdyż pozostali nieotrzymywali zasiłków z powodu sezonu martwego który trwa do 2 marca. Komitet charytatywny przyszedł z pomocą bezrobotnym przez wydawanie naturaljów, jak węgla, chleba, grochu i t. p. Również dzieci szkolne dostają śniadanie przed nauką w postaci garnka mleka i dwóch bułeczek. Dalsza redukcja robotników nie jest przewidziana prócz cukrowni, która w przyszłych dniach zwolni 10 robotników.

Z wykładów religijnych. Ostatni wykład pt. „Hipnotyzm, spirytyzm itp.", wygłoszony przez ks. prałata-prepozyta Schoenborna, cieszył się wielką frekwencją. Mówca zobrazował powstanie, ceremonje i różne sztuczki hipnotyzmów oraz ich szkodliwe działanie.

Złote gody. Państwo Andryszakowie obchodzili jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Jubilatom udzielił błogosławieństwa ks. prałat-prepozyt Schoenborn, pięknem przemówieniem w kościele kolegjackim. Jubilatom zasylamy „ad multos annos".

Węgorzyn pow. wąbrzeski.

Tow. śpiewu „Cecylja" z Orzechowa urządziło w sali p. Grzeszewskiego w Węgorzynie „wieczór pieśni". Program złożony z pięknych utworów, przyciągnął licznych gości miejscowych i z okolicy. Biorąc pod uwagę, że chór ten zawiązał się dopiero przed kilku tygodniami, zaznaczyć trzeba, że całość utworów wypadła znakomicie, co należy zawdzięczyć w pierwszej linji dzielnemu dyrygentowi, kierownikowi szkoły w Orzechowie p. A. Pozorskiemu.

Wyrzysk.

Walny zjazd delegatów Związku Tow. Powstańców i Wojaków obwodu wyrzyskiego. W Domu Polskim w Wyrzysku odbył się doroczny walny zjazd delegatów towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu wyrzyskiego. Zjazd zagaił prezes obwodowy p. Z. Grochowski. Wybrano przewodniczącym zebrania p. starostę Wuyka. P. starosta przyjmując przewodnictwo stwierdził, że pragnie zawsze współpracować z organizacjami Powst. i Wojaków i je wspierać, jeżeli te zachowają swą apolityczność i będą pracować dla dobra i potęgi państwa. Następnie przewodniczący zebrania powołał jako sekretarza p. Kabata a na ławników pp. Dróbkę i Bogaczyka. Zkolei wysłuchano szczegółowe sprawozdania z działalności członków zarządu obwodowego. W skład nowego zarządu obwodowego weszli pp.: Grochowski Zenon z Wyrzyska prezes, Kwiatkowski St. z Nakła wiceprezes, Chrzan Fr. z Wyrzyska komendant, Maciejewski z Dzwierszna zast. komendanta, Kabat St. z Wyrzyska sekretarz, Sauer Seweryn z Łobżenicy zast. sekretarza, Kowalski Wacław z Wyrzyska skarbnik, Czerwiński Alojzy z Osieka ref. oświatowy i Piechota Andrzej z Nakła ref. organizacyjny. Dalej wybrano komisję rewizyjną, sąd honorowy i delegatów na zjazd okręgowy. Następnie uchwalono projekty wniesione przez zarząd obwodowy a) regulaminu funduszu zapomogowego na wypadek śmierci, b) regulaminu dla nagrody wędrownej obwodu i c) regulaminu dla nagrody dla najlepszego strzelca obwodu. W wolnych głosach przemawiali pp.: Gromotka, Grochowski, Uciechowski, Kabat, Maciejewski i inni.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

K. Grochowski, Wągrowiec. Szkoła Handlu Morskiego w Gdyni. Proszę się tam zwrócić po prospekt.

Obywatele z Izdebki. Niestety wykup tych skrytek jest konieczny.

Hodowla jęczmienia browarnianego.

Polska odmiana — kujawska.

Polska należy do krajów, które dostarczają jęczmienia browarnego na wywóz. Eksportuje się go do Belgji, Niemiec, Holandji oraz do Skandynawji. Kraj nasz ma odmiany jęczmienia o wysokich kwalifikacjach, nie licząc odmian zagranicznych u nas rozmnażanych. Jęczmienia nadającego się na uprawę w pewnych tylko rejonach naszego kraju nie mamy i dopiero czyni się starania, żeby go wyhodować. Wyhodowaniem jęczmienia browarnego, **polskiej odmiany**, zajmują się stacje doświadczalne, rozsiane po całym naszym kraju. Na Kujawach znajduje się majątek, posiadający laboratorjum nasienne, kierowane przez właściciela tegoż majątku. (Majętność Rucewko pow. Inowrocław właśc. inż. Kazimierz Putz). Wyhodowano tam jęczmień, który uprawiany w całem Poznańskiem i Pomorzu daje plony nie wiele się różniące. Jęczmień ten ma nazwę — **kujawskiego.**

Jest rozpowszechniony w naszych stronach. Odmiana ta, o wysokiej wartości ziarna, konkurująca z dobremi odmianami zagranicznemi, da się tak scharakteryzować:

Jęczmień średnio wczesny, słomę ma normalnej wysokości, dość twardą, dzięki czemu jest odporny na wyleganie. Jako browarowy dwurzędowy, posiada kłos wydłużony i zwisający. Ziarno jego, typ wyborowego jęczmienia browarnego, jasnożółte, pękate i bardzo mączyste, niezbyt ciężkie, posiada cienką łuskę; procent łuski wynosi 7,8. Piwowar woli mały procent łuski, bo im mniej ona waży, tem więcej przypada na składniki użyteczne. Wiadomo również, że jęczmiona o grubej łusce źle wpływają na dobroć wyrabianego z nich piwa. Zaletą jęczmienia kujawskiego jest znaczna plenność i odporność na niektóre choroby.

Jęczmień kujawski pod względem plenności wybija się w latach 1929-30 na pierwsze miejsce, pozostawiając za sobą zagraniczne odmiany. Nie można tego brać za stałą normę, w każdym bądź razie rezultaty uzyskane przemawiają za tem, aby hodowlą jęczmienia kujawskiego żywiej się zainteresować i w swem gospodarstwie na próbę choćby go posiać.

Uczelnie dla młodzieży wiejskiej.

W Poznańskiem są dwie uczelnie, t. zw. Uniwersytety Ludowe, przeznaczone przedewszystkiem dla dorosłej młodzieży wiejskiej. Dobroć ich polega na tem, że nauka jest gruntowna, a nie zbyt długo trwająca. Młodzież wynosi dużo wiadomości i doświadczenia życiowego. Poza wykładami bowiem profesorowie rozmawiają i dyskutują cały dzień ze słuchaczami i z słuchaczkami. Uniwersytety Ludowe są zakładami ogólnokształcącemi i wychowawczemi pod względem obywatelskim, a oparte są na zasadach religji katolickiej. Wykładowcami są ludzie z wykształceniem uniwersyteckiem. Latem panienkom udziela się także robótek i uczy się gotowania.

Dla młodzieży żeńskiej trwa kurs latem od 4 maja do 30 sierpnia. Nauka wraz z utrzymaniem kosztuje tylko 350 zł. Chcąc być przyjętym, pisze się do dyrekcji po program, załączając na porto 25 gr i 50 złotych na poczet czesnego. Resztę czesnego płaci się równemi ratami na początku każdego miesiąca.

Adres dyrekcji: Uniwersytet Ludowy — Dalki, poczta Gniezno Wlkp. lub Uniwersytet Ludowy — Odolanów Wlkp.

—o—

Z Grudziądza.

Miesięczne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża (Chełmińskie Przedmieście) odbędzie się w poniedziałek, 2. bm. o godz. 5,30 po poł. w szkole im. Królowej Jadwigi przy ul. Gabryela Narutowicza.

Kino „Nowości" wyświetla podwójny program p. t. „Żelazny grobowiec" i „Biały Pirat".

Kino „Orzeł" wyświetla podwójny film p. t. „Ulubienica Maharadży" i „Miłość dziewczynki z musichallu".

Kino „Gryf" wyświetla film dźwiękowy p. t. „Rapsodja węgierska".

Kobieta pod samochodem. Na ul. Chełmińskiej obok kina „Nowości" wpadła pod przejeżdżający samochód kierowany przez Szmargalskiego Leona (Podgórna 9), starsza kobieta nazwiskiem Mośniczka, zam. w Michalu, odnosząc lekkie obrażenia lewej nogi i ręki. Szofer przewiózł pokaleczoną do szpitala, gdzie udzielono jej pomocy lekarskiej.

Zarząd Komitetu Miejskiego L. O. P. P. w Grudziądzu zamierza urządzić w najbliższych dniach kurs informacyjny O. P. G. i O. P. L., który odbędzie się w godzinach wieczornych i jest bezpłatny. Osoby, które mają zamiar wziąć udział w kursie, zechcą nadesłać zawiadomienie pod adresem Komitetu (ul. Szpitalna nr. 1-2). O terminie rozpoczęcia kursu wyśle zarząd imienne zawiadomienie.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. koło Grudziądz. W czwartek dnia 5. bm. odbędzie się w sali Gospody Abstynentów przy ul. Gen. Hallera 3 roczne walne zebranie członków Zw. Inwalidów Woj. R. P. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Wiadomości z Tucholi.

Osobiste. Złożyli egzamin czeladniczy w zawodzie krawieckim uczniowie: J. Buchholz, J. Łabicki i J. Myszka z Tucholi. Egzamin mistrzyni w modniarstwie złożyła p. Irena Howilówna. Egzamin mistrzowski w zawodzie siodlarskim złożył p. Rohde przed Izbą Rzemieślniczą w Grudziądzu.

Z Tow. Ludowego. W lokalu Browaru odbyło się miesięczne zebranie Tow. Ludowego, które zagaił prezes p. Szulczyński. Sekretarz p. Kosiak odczytał protokół z walnego zebrania, zarazem miał wykład o przysiędze. Sprawozdanie z urządzonego wieczorku złożył prezes, dziękując wszystkim, którzy się przyczynili do urządzenia i uświetnienia tegoż wieczorku.

Z życia Sokolic. Odbyło się w sali hotelu „Du Nord" zebranie Sokolic, które przy licznym udziale członkiń zagaiła przewodnicząca p. Kantecka. Członkinie wydziału zdały kolejno sprawozdanie z roku ubiegłego. Omawiano sprawę zlotu dzielnicowego, który odbędzie się dnia 12 lipca br. w Gdyni. W miejsce ustępujących członków wydziału pp.: Pozorskiej i Kamińskiej, wybrano pp.: Kamińską H. i Howilównę I.

Ze Związku Inwalidów Cywilnych. Sekretarjat Koła Związku Inwalidów Cywilnych czynny jest w każdy wtorek i piątek od godz. 10—12 u p. Skórki ul. Starodworcowa 1. Przyjmuje się nowych członków oraz załatwia się wszelkie sprawy.

Walne zebranie właścicieli nieruchomości odbyło się w sali Browaru. Zagaił wiceprezes p. Szulczyński. Wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Praśniewski T. prezes, Szulczyński W. zastępca, Janeczkowski St. sekretarz, Puppel St. zastępca, Latzki J. skarbnik. Ławnicy pp.: Czernica i Weyna. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Szmelter L., Wienckowski Fr. i Jeliński. Omawiano sprawę waloryzacji wierzytelności hipotecznych na nieruchomościach w Niemczech które winny być zgłoszone celem waloryzacji najpóniej do dnia 31 marca br.

Z S. M. P. męskiej. W szkole powszechnej odbyło się zebranie Stow. Młodzieży Polskiej męskiej na które przybyli patron ks. Porzyński i naczelnik okręgu p. Marciniak. Zebranie zagaił prezes p. Mechliński. P. Pęski Wł. wygłosił referat na temat: „Młodzież a alkohol" po którym odbyła się ożywiona dyskusja, wynikiem tego założono kółko abstynenckie gdzie odrazu przystąpiło 25 członków. Wygłoszono dwie deklamacje.

Z walnego zebrania S. M. P. żeńskiej. W szkole powszechnej odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej żeńskiej, takowe zagaił przy licznym udziale druhen ks. patron Porzyński, który wygłosił odczyt p. t. „Akcja katolicka a S. M. P.". Ponieważ zarząd wybrany na walnem zebraniu ustąpił, wybrano nowy zarząd. Czynności prezeski będzie narazie sprawował ks. Porzyński, A. Baranowska sekretarka, M. Bierwagenówna skarbniczka, Z. Glazówna gospodyni, J. Woźniewska bibljotekarka. Poczet sztandarowy pp: Iwicka, Barlikówna i Mięsikowska.

Ze Stow. Nauczycieli. Odbyło się w lokalu p. Ossowskiego miesięczne zebranie miejscowego Koła Stow. Naucz. Porządek obrad zawierał szereg spraw organizacyjnych, referat p. Zöllera na temat „Metoda Decroliego", omówienie zagadnień z „Języka polskiego", czasopism pedagogicznych oraz wolne głosy.

Świecie.

Walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych odbyło się we Dworze Magdaleny. Zebranie zagaił prezes p. Braun, witając burmistrza miasta p. Kostkę, dyr. Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Radojewskiego oraz członków Towarzystwa i gości. Po odczytaniu protokółu przez sekretarza p. Majewskiego, przyjęto do Towarzystwa nowego członka — Komunalną Kasę Oszczędności w Świeciu, kierowaną przez dyr. p. Mrozeka. Na marszałka zebrania wybrano jednogłośnie p. dyr. Donarskiego, poczem nastąpiły sprawozdania z całorocznej działalności Towarzystwa. Wyczerpujące sprawozdanie ze swych czynności złożyli: prezes p. Braun, sekretarz p. Majewski, skarbnik p. Wardziński i w imieniu komisji rewizyjnej p. Bałachowski. W skład nowego zarządu wybrani zostali: prezes dyr. Braun, wiceprezes Domachowski, sekretarz Majewski, zast. sekretarza Popławski skarbnik Wardziński, ławnicy: Bartel i dyr Donarski, a do komisji rewizyjnej pp.: Bałachowski i Napierała. Komunikaty z Centrali zreferował p. prezes Braun. W wolnych głosach i wnioskach burmistrz p. Kostka poruszył sprawę bezrobocia i żebractwa, apelując do kupiectwa, aby gremjalnie wzięło udział w koncercie na rzecz bezrobotnych, a także wysunął projekt wprowadzenia systemu bonowego datków dla żebrzących. Poruszono także konieczność utworzenia Koła Drobnego Kupiectwa w Świeciu, a p. Bałachowski sprawę nadgodzin.

Wiadomości z Tczewa.

Czy poczytalna na umyśle? Dwudziestosiedmioletnia Stefanja S. z Tczewa za kradzież złotego zegarka z mieszkania p. Krauzego została skazana na 3 miesiące więzienia z odroczeniem kary na dwa lata. Na wniosek obrońcy, zawezwany został pow. lekarz dr. Licznerski celem zbadania, czy oskarżona czasem nie cierpi na kleptomanję. Po zbadaniu stanu umysłowego oskarżonej p. dr. Licznerski uznał sprawczynię kradzieży za poczytalną na umyśle.

Zrehabilitowani. W związku ze sprawą pobicia p. Hirsza i Klejny, zostali oskarżeni pp. W. Żwan oraz B. Dominik o popełnienie krzywoprzysięstwa. Po przesłuchaniu 12 świadków i obronie p. mecenasa Hempowicza z Tczewa, sąd uwolnił obydwóch oskarżonych od winy i kary.

Brak pamięci, czy nierozwaga. W jednej z restauracji tczewskich jakiś nieznany pan pozostawił paczkę, w której znajdowało się 50 premjówek dolarowych i siedem deklaracyj.

Ptasi kłusownik. Na cichym i mało odwiedzanym cmentarzu ewangelickim zauważono porostawiane sidła i pętle na chwytanie ptaków. Policja wszczęła energiczne kroki, celem wytropienia pomysłowego kłusownika.

Plany Mojżesza K. spełzły na niczem. Sprzykrzywszy sobie w domu rodzicielskim życie, 16-letni żydek z Łodzi Mojżesz K., podebrawszy ojcu kilkaset złotych, drapnął z domu celem wydostania się na morze, aby tą drogą dobić do Australji, gdzie jak się tłumaczył, zamierzał zakupić jakiś interes. W Tczewie go jednakowoż spotkał zawód. Zatrzymany przez policję nie umiał dać odpowiedzi na 3 pytania: skąd — dokąd — poco, co go na jakiś czas pozbawiło wolności, a następnie wysyłka z powrotem do domu rodzicielskiego, gdzie go czeka stosowna nagroda.

Energja nie zawsze popłaca. Rządca z Gorzędzieja został skazany na 100 zł grzywny za pobicie i bezprawne pozbawienie wolności robotnika Antoniego Zielińskiego. Wyrok zapadł przez delegowaną izbę karną ze Starogardu do Tczewa. Przewodniczył na rozprawie sędzia sądu okręgowego p. Kłodnicki.

Walne zebranie Klubu Wioślarskiego K. P. W. w Tczewie odbyło się w świetlicy kolejowej. Zagaił prezes p. Hryniszczak. Na marszałka zebrania powołano p. Kopfa, na sekretarza p. Ossowskiego, na ławników pp.: Deręgowskiego i Ossowickiego. Po wygłoszeniu szczegółowych sprawozdań i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Hryniszczak prezes, Barcza I. wiceprezes, Cylkowski II. wiceprezes, Jakubowski sekretarz, Knitter skarbnik, Witkowski naczelnik, Kłosiński zast. naczeln. i gospodarz Gockowski. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Bąkowski, Słomiański i Szulfer. Do sądu honorowego powołano pp.: Kopfa, Zawadzkiego Konrada, Czarnowskiego, Jaruszewskiego i Sowińskiego. Na wniosek prezesa p. Kopfa podniesiono składki członkowskie z 50 gr. na 1 zł miesięcznie, ustalono przytem składkę dla członka dożywotniego na 30 zł jednorazowo.

Chojnice.

Posiedzenie sejmiku powiatowego. Odbyło się posiedzenie sejmiku powiatowego. Obecnych było 44 członków. Pierwszym punktem obrad było uchwalenie budżetu na rok 1931-32. W obszernych dyskusjach skreślono przewidzianą kwotę na referat oświaty pozaszkolnej oraz dział kultury i sztuki, skreślono kwotę 8375 zł na utrzymanie instruktorjatu rolnego, oraz inne pozycje ze względu oszczędnościowych. Budżet zamyka się kwotą 1.015.960 zł.

Usiłowane samobójstwo z rozpaczy. Dnia 26 lutego doręczono pewnemu funkcjonarjuszowi państwowemu dekret zwalniający go z posady. Nieszczęśliwy tem tak bardzo się przejął, że usiłował pozbawić się życia zapomocą rewolweru. Zamiarowi jednak przeszkodził pewien posterunkowy, który odebrał niedoszłemu samobójcy rewolwer.

Pożar. U oberżysty Hieronima Narlocha wybuchł pożar, który strawił stodołę, chlew oraz wszystkie narzędzia rolnicze. Ogólna szkoda wynosi około 20.000 zł.

PRUSZCZ - BAGIENICA. Z życia K. P. W. Odbyło się walne zebranie Kol. Przysp. Wojsk. ogniska Pruszcz - Bagienica. Prezes p. Bąk złożył sprawozdanie z pracy zarządu. Członków liczy ognisko 81. Po udzieleniu absolutorjum staremu zarządowi, wybrano nowy i to pp.: Bąk prezes, Wilkiewicz sekretarz, Czysz skarbnik, Przyborski ref. kasy samopomocy, Nowotny ref. oświatowy, Gąsowicz komendant. Komisja rewizyjna pp.: Pęcikiewicz, Duzowski i Szraiber.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 marca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Symplicjusza p., Heleny ces.
Jutro: Kunegundy król., Sylwina b.
Wschód słońca: godz. 6,49.
Zachód słońca: godz. 17,37.

—o—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka Piastowska,** plac Piastowski 25, telefon 682;
2) **Apteka pod Złotym Orłem,** Stary Rynek 14, tel. 98.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4 w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa graficzna artystów polskich.

— **Bibljoteka Ludowa** ul Jana Kazimierza nr 9 Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13. ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach artystyczno-wycieczkowych.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek „Młody las". Wobec olbrzymiego zainteresowania sztuką **„Młody las"** grany będzie jeszcze w bieżącym tygodniu 2 razy (we środę i sobotę). Należy więc skorzystać z ostatnich okazyj ujrzenia tego wielce artystycznego widowiska.

Gościnny występ Teatru Toruńskiego.

W czwartek 5 b. m. odegrana zostanie przez zespół teatru toruńskiego operetka Jacoby'ego p. t. **„Targ na dziewczęta".**

Popołudniówka niedzielna (operetka).

W niedzielę najbliższą odegrana będzie po cenach zniżonych piękna i melodyjna operetka **„Noc w San Sebastjano".** Będzie to zarazem nieodwołalnie ostatnie przedstawienie tej sztuki. Obsada premjerowa.

Sztuka o nastroju wielkopostnym.

W dniu 11 marca wchodzi na afisz naszego teatru 5 obrazów z Ewangelji p. t. **„Syn Boży",** w wykonaniu niemal całego zespołu, w reżyserji K. Koreckiego.

—o—

Pokłosie niedzielne.

Już marzec. Dziwnie niewyraźna figura. Zimy jakby już nie było, wiosny jeszcze nie widać. Poplątane jedno z drugiem, a w rezultacie nic. Odbija się to przedewszystkiem na życiu towarzyskiem, rozrywkowem, które przecież ściśle jest związane z porą roku i pogodą. To, co mamy obecnie, jest połowiczne i, jakby to powiedzieć — przetrącone w krzyżu.

Frontem do morza i Pomorza. Pod tem aktualnem hasłem zorganizowana została sympatyczna „Akademja morska" w teatrze miejskim. Program ciekawy i urozmaicony. Inicjatywa godna poparcia.

Sportowcy zebrali się w „Strzelnicy", gdzie zmierzyli swe siły atleci pomorscy i łódzcy, a w Resursie Kupieckiej urządził „Dobry Rzut" premjowe kulanie kręglarskie.

Polecenia godnem przedsięwzięciem jest wycieczka do Muzeum miejskiego, gdzie podziwiać należy pięknie obesłaną wystawę najlepszych grafików polskich.

Bywalcy „Savoy'u" mieli w sobotę zmartwienie, bo żegnał się z Bydgoszczą doskonały zespół Ihma. Pocieszyli się jednak szybko, bo p. Gbiorczyk, który przedstawił się ze swoją orkiestrą w niedzielę, okazał, że jest świetnym mistrzem w swoim fachu. Tłok w oba dni ogromny.

„Pod Orłem" koncertuje w dalszym ciągu Kłobucki, w „Bristolu" dużem powodzeniem cieszy się zespół Konarskiego.

To byłoby, zdaje się, wszystko, co o wczorajszej niedzieli można napisać. Niedużo!

(hak.)

—:—

— **Profesor Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy p. Mondral** został przeniesiony z dniem 1 marca br. do Poznania. Grono kolegów i współpracowników p. prof. Mondrala urządziło z powodu tego w sobotę dnia 28-go lutego obiad pożegnalny.

— **Sędzia polubowy** złożył 20 zł na pomoc doraźną dla bezrobotnych.

— **„O jedwabnictwie i uprawie morwy"** mówić będzie dziś 2 marca o godz. 18,30 p. dyrektorowa Güntzlowa na kursie dla miłośników ogrodnictwa — w sali szkoły przemysłowej przy ul. Św. Trójcy. Drugi wykład **„o kwiatach jednorocznych"** wygłosi prof. I. Denderski. Zakończenie kursu odbędzie się 5 marca.

— **Z sejmiku powiatowego.** Zastępcą przewodniczącego sejmiku powiatu bydgoskiego na opróżnione przez śmierć dr. Szukalskiego z Koronowa miejsce wybrano ks. prob. Hamerskiego z Wtelna. Do wydziału powiatowego powołano adwokata Kosidowskiego z Koronowa. Do Rady Nadzorczej Komunalnej Kasy Oszczędności weszli pp. dyrektor Baier z Koronowa i Szews z Mąkowarska.

—o—

Hazardziści polują na głupich.

W zeszłym tygodniu mieszkańcy ulicy Garbary, byli świadkami gorszącej sceny. Mianowicie jacyś hazardziści ustawiwszy sobie stoliki na ulicy, zapraszali przechodzących do gry w „trzy karty", w „trzy blaszki", lub też w „łańcuszek", w co kto chciał, do wyboru „aby handel szedł".

Wkrótce jednak ci, którzy przegrali, zorjentowawszy się, że padli ofiarą oszustwa, zażądali od oszustów zwrotu wydartych im pieniędzy, skutkiem czego doszło do awantur a następnie do bójki. Poszkodowani nietylko, że stracili swoje krwawo zapracowane grosze, ale jeszcze oberwali guzy. Niech to będzie nauką dla innych, aby nie dawali się wciągać w zastawione na głupich sidła.

Nowe koło Ch. D.

na Anieliny-Łodzię.

W niedzielę dnia 1-go marca odbył się w wielkiej wiosce gospodarskiej Łodzia, położonej kilka kilometrów za Nakłem, **wiec Chrześcijańskiej Demokracji.** Sala p. Tessmera zapełnioną była zwolennikami Ch. D., przybyli także zwolennicy innych stronnictw politycznych.

Wiec zagaił rolnik p. **Kubiński,** który powołał na sekretarza p. **Szwedę,** a na ławników pp. **Teodora Świnkę i Wojciecha Mazurka.**

Nasamprzód p. przewodniczący udzielił głosu **redaktorowi „Dziennika Bydgoskiego" p. Formańsk'emu,** który wygłosił referat o obecnem położeniu politycznem, społecznem i gospodarczem, a przedstawiwszy cele i zadania Chrześcijańskiej Demokracji, zachęcał do założenia koła Ch. D. na Anieliny—Łodzia, które to wioski gospodarskie leżą obok siebie.

W dyskusji nad referatem przemawiali pp.: Kubiński, Włodarczyk, Milczewski, Oliwa i referent. Przedstawiono przedewszystkiem **bolączki rolnictwa i ludu wiejskiego w chwili dzisiejszej** oraz **domagano się zniesienia podatku obrotowego,** który pociąga za sobą podrożenie towarów i artykułów pierwszej potrzeby, co odbija się na skórze szerokich warstw społeczeństwa. Najlepszym dowodem upadku rolnictwa jest fakt, że **cukrownia w Nakle ma być zamienioną na fabrykę samochodów.**

Po dyskusji uchwalono założyć Koło Ch. D. na Anieliny—Łodzia.

Do zarządu wybrani zostali pp.: **Kubiński** jako prezes, **Wawrzyniak** jako sekretarz, **Włodarczyk** jako skarbnik, **Świnka i Milczewski** jako ławnicy.

Na członków zapisało się kilkunastu zebranych. Dalsze zgłoszenia przyjmuje prezes p. Kubiński.

Nowemu Kołu Ch. D. „Szczęść Boże!"

Z rocznego walnego zebrania.

Sokoła VIII.

Roczne walne zebranie zagaił prezes gniazda p. Czesław Kossecki w sali Strzelnicy. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano p. Giezkę Józefa, który powołał do pióra p. Bulińskiego, a na ławnika p. Polewskiego Maksymiljana. Prezes gniazda p. Czesław Kossecki przedstawił całokształt pracy zeszłorocznej. Następnie składał sprawozdanie sekretarz gniazda p. Majka, przedstawiając stronę administracji gniazda w roku ubiegłym. Skarbnik gniazda p. Kazimierz Kowalski przedstawił stan kasy, który zakończono saldem 169,40 zł. Stronę techniczną gniazda przedstawił naczelnik p. Wiktor Polewski. Gniazdo VIII posiada dobrych zawodników sportowych, którzy w roku ubiegłym zdobyli wiele nagród, tak w zawodach okręgowych, zawodach przysposobienia wojskowego i w zawodach międzyklubowych. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Nowy zarząd składa się z następujących członków: pp. Józef Giezek - prezes, Czesław Kossecki - I wiceprezes, Jan Majka - sekretarz, Maksymiljan Polewski - skarbnik, Wiktor Polewski - naczelnik, Władysław Kasperek - zast. naczelnika, Józef Buliński - zast. sekretarza, Jan Wypijewski - gospodarz, Kazimierz Kowalski, Gracjan Dzięgelewski, Wojciech Tomaśko - komisja rewizyjna, Tadeusz Gałęzewski, Ignacy Jaruszewski, Bronisław Błaszkiewicz - sąd honorowy.

Wielki pokaz

drobiu, gołębi, królików i psów

w Bydgoszczy.

W salach p. Baeckera (dawniej Patzer) przy ul. św. Trójcy, bydgoskie **Tow. Hodowców królików i drobiu** urządziło tegoroczny pokaz. Wystawiono 360 numerów, między niemi drogie francuskie „Rexy" (króliki) oraz polskie gronostajki krzyżowane z rasowymi „Rexami". Wśród nich futerkowe króliki „Angora". Z kur wyróżniają się zielononóżki. Pięknie przedstawia się również dział gołębi pocztowych i kilka psów rasowych, zwłaszcza doga hrabiny Renner, odznaczona złotemi medalami na wystawach zagranicznych, dwie dogi majora Fabiszewskiego (tresowane w zakładzie Fr. Budy), oraz dwa wilki i wyżeł Fr. Budy. Rzadkością są piżmowce M. Robakowskiego i dwie wychowane od małego sowy-puchacze.

Otwarcie pokazu odbyło się uroczyście ub. soboty przed południem. Przemawiali o racjonalnej hodowli jako podstawie dobrobytu społeczeństwa i państwa dyr. Raczkowski — jako przedstawiciel wielkopolskich kółek rolniczych, i nowy prezes hodowców bydgoskich p. E. Jaworski, godny następca długoletniego prezesa Słomińskiego, który przeniósł swą hodowlę kur i królików do Karsina pow. Chojnice.

Na otwarcie wystawy specjalnie przybył z Poznania por. Bogdański, prezes związku hodowców gołębi pocztowych na O. K. VII. i delegat Pomorskiej Izby Rolniczej p. Dabiński.

Komisja sędziowska złożona z prof. Trybulskiego z Warszawy i pp. Fretera i Beckera z Bydgoszczy dokonała oceny, wydając kilkanaście nagród, medale i listy pochwalne. Rozdanie nagród i zamknięcie pokazu nastąpi jutro, we wtorek, wieczorem o godz. 8.

Wystawa jest otwarta **tylko jeszcze dziś i jutro** o godz. 9 rano do 8 wieczorem. Zasługuje na zwiedzenie przez każdego.

Premjowe zawody kręglarskie

odbywają się na dwutorowej kręgielni w Resursie Kupieckiej z inicjatywy klubu kręglarskiego „Dobry Rzut". Chodzi o dziesięć premji wartości ogólnej 1 500 złotych.

Uroczystego otwarcia zawodów premjowych dokonał w sobotę, dnia 28 lutego, o godzinie 2 po południu prezes klubu „Dobry Rzut" p. K. Kujawski w obecności redaktora „Dziennika Bydgoskiego" p. Formańskiego, prezesa klubu „Kręglorzut" p. Mroza, prezesa klubu „Poczta" p. Deji oraz kilku zwolenników sportu kręglarskiego.

Największą ilość punktów uzyskali dotychczas: 47 pp. Berndt, Laska i Ciupek, 46 pp. Sentkowski, Mróz i Wołoszyn, 45 pp. Formański, Klorek, Jaros i Jaszek, 44 pp. Bigoński, Balcer i Nowak.

Zainteresowanie wśród zwolenników sportu kręglarskiego jest ogromne. Zawody trwać będą do czwartku, dnia 5 marca włącznie. Spodziewać się należy dalszego przypływu tuzów kręglarskich.

Przed nowym gmachem Powiatowej Kasy Chorych w Chełmnie.



Goście, którzy przybyli na uroczystość poświęcenia.

Z życia Chrześc. Demokracji.

Nowe koło Ch. D. w Bydgoszczy.

Przy życzliwem poparciu sąsiadów, to jest koła Ch. D. na Okolu, zawiązało się **na przedmieściu Czyżkówko** odrębne koło naszego stronnictwa — umiarkowanego środka.

Zebranie organzacyjne odbyło się ub. soboty w sali p. Glapy. Przybyło około 30 sympatyków. Zebraniem kierował urzędnik sekretarjatu okręgowego p. Sosnowski. Referat o potrzebie organizacji i wzajemnej pomocy — jako środka rozwoju ludzkości —, pełen trafnych porównań, wygłosił red. Nowakowski.

Bez dyskusji uchwalono stworzenie koła Chadecji w Czyżkówku. Do tymczasowego przewodzenia nowemu kołu upoważniono p. Walenty Szymańskiego i przydano mu do pomocy jako mężów zaufania trzech obywateli zamieszkałych przy ulicy Koronowskiej i przedłużonej Grunwaldzkiej.

Zebranie Ch. D. Koła Wielkie Bartodzieje

odbyło się w sobotę, dnia 28 lutego w lokalu p. Feliszkowskiego, poświęcone specjalnie sprawom lokalnym i organizacyjnym. Chodziło o rozwój koła, sprawę kasy, sprawę mężów zaufania i sprawę abonowania i dostarczenia „Dziennika Bydgoskiego“. Przemawiali pp.: prezes Świerkowski, red. Formański, Szulc, Storma, Dobładnica i Jędraszczyk. Zarządowi poruczono sprawę zachęcenia członków do liczniejszego przybywania na zebrania oraz sprawę werbowania nowych członków. Na przyszłe zebranie ma być zaproszonych dwóch mówców. Po dwugodzinnych obradach prezes p. Świerkowski zamknął zebranie.

— **Strzelanie z wiatrówek.** K. S. „Promień“ przy Tow. Powst. i Wojaków Bielawy - Skrzetusko urządza z dniem 3 marca strzelanie z wiatrówek o drogocenne nagrody w lokalu p. Sikorskiego przy ul. Jagiellońskiej 49. Nagrody oglądać można w oknie wystawowem w firmie Bydgoski Dom Towarowy. Zarazem zawiadamia się wszystkich członków, że schadzki odbywają się w każdy wtorek i sobotę. Zainteresowanym podaje się do wiadomości, że sekretarjat klubu znajduje się obecnie pod adresem: M. Jagła, ul. Senatorska 38.

Powrót.

Wróciłem i znowu jestem
Kochani, pomiędzy wami,
Jak zawsze z tym samym gestem,
Tylko bogatszy rymami.

Bo w czasie krótkich wywczasów
Przedziwne wiodłem rozmowy
Z zadumą milczących lasów
W zachodu łunie różowej.

Bowiem obmyłem swą duszę
Wśród szczytów lśniących srebrzyście,
Wśród świerków jak pióropusze
W śniegowe strojnych okiście.

Bo jadąc sanną wśród wioski
Wsłuchany w dzwoneczków granie
Po drodze gubiłem troski,
Smutki rzucałem za sanie.

Bo zrozumiałem nareszcie
Po śniegów błądząc kobiercu,
Dlaczego ludziska w mieście
Są tak niedobrzy w sercu.

Wróciłem i znowu jestem
Kochani, pomiędzy wami,
Ja zawsze z tym samym gestem,
Tylko bogatszy rymami.

Henryk Zbierzchowski.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Walne zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji Koła Śródmieście

odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 marca o godz. 7,30 wieczorem w lokalu Stronnictwa przy ul. Dworcowej 2.

Na porządku obrad zajmujący referat wygłosi p. red. Nowakowski.

ZA ZARZĄD:
(—) **Balwiński,**
wiceprezes.

— **Ofiary na rzecz bezrobotnych.** Złotych 20,— jako ofiarę na bezrobotnych zamiast wieńca na grób ś. p. Bilażewskiej złożyli w administracji naszego pisma p. Karolostwo Bauerowie.

Emerytowany zawiadowca stacji p. J. Kugler złożył również złotych 5,—.

— **Czyj pas zapędowy?** W komisarjacie V. policji państwowej, przy ulicy Zamojskiego 8, znajduje się do rozpoznania i odebrania zupełnie nowy pas zapędowy 15 ctm. szeroki, pochodzący najprawdopodobniej z kradzieży. Poszkodowany może się zgłosić po odbiór tegoż w godzinach urzędowych.

— **Sprzeniewierzenie.** Pani Wiktorja Bubacz, zamieszkała przy ul. Leśnej 34, zgłosiła w policji, że w październiku ub. roku obstalowała u stolarza G. przy ul. Św. Trójcy, meble, na które wpłaciła 500 zł wekslami. Obstalowanych mebli jednak, ani zwrotu weksli nie otrzymała, gdyż G. ulotnił się niewiadomo gdzie.

— **Kradzież drobiu.** W nocy z 26 na 27 bm. nieznany sprawca włamał się zapomocą oderwania kłódki do chlewa p. Michała Klimczaka, zamieszkałego przy ulicy Toruńskiej 66, gdzie skradł 8 kur i trzy kaczki, które na miejscu ubił.

— **Kradzież kieszonkowa.** Panu Janowi Koczorowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Promenada 2, skradziono dnia 27. bm. w pewnej restauracji przy ul. Gdańskiej 200 zł gotówki z kieszeni ubrania.

— **Ujęcie zbiega.** Ujęto 18-letniego Leona Kubiaka, który zbiegłszy z Krajowego Zakładu Wychowawczego w Chojnicach, dokonał na tutejszym terenie szeregu drobnych kradzieży. Odstawiono go z powrotem do zakładu.

—o—

Głuchoniemy staruszek najechany motocyklem.

Dnia 27. bm. o godz. 11,45 na rogu ulicy Dworcowej (róg Gamma) najechany został motocyklem pocztowym 70-letni staruszek, głuchoniemy Władysław Wojciechowski, zamieszkały przy ul. Kujawskiej 39. Biedny staruszek dostawszy się pod koła motocyklu, odniósł poważne okaleczenia na obu nogach, poniżej kolan i karetką pogotowia ratunkowego został odwieziony do lecznicy miejskiej. Kierowca motocyklu, nie obejrzawszy się nawet, zbiegł tak, że nie zdołano ustalić jego tożsamości, ani też numeru motocyklu. Nie ulega jednak wątpliwości, że zostanie on wykryty, a dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

— **Tylko po 10 groszy** płacą wojskowi oraz młodzież szkolna, udając się zbiorowo na pokaz drobiu, gołębi i królików w salach Patzera. W niedzielę odwiedziło wystawę kilka set osób. Wystawa otwarta tylko do jutra.

— **Lokatorzy!** Biuro Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów znajduje się od 1 marca br. przy ulicy Długiej 42. Godziny biurowe od 8—12 i od 15—17.

— **Ujęto** dwie osoby za kradzieże z włamaniami, jedną za kradzież, dwie za przekroczenie sanitarno-obyczajowe, dwie za opilstwo i awantury i jedną za przemytnictwo.

—o—

PROGRAM W KINACH.

APOLLO wyświetla tylko jeszcze do wtorku włącznie wielkie, katolickie arcydzieło filmowe p. t. **„Cuda w Górach Massabielskich“** (Lourdes). Kto nie widział jeszcze tego przepięknego filmu, niech spieszy zatem do kina Apollo. Dla młodzieży szkolnej wyświetlać będzie kino Apollo w poniedziałek i wtorek specjalne przedstawienia po 30 gr wstępu o godz. 3 i 4,30.

CORSO. Dziś i jutro po raz ostatni dwie ostatnie serje filmu pt. **„Demon doliny śmierci“.** Druga serja wraz z streszczeniem, stanowi całość.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni potężny dźwiękowiec, który czaruje swą mocą, wielkością i grą artystów p. t. **„Pochodnia“,** czyli pieśń wolności z czasów rewolucji francuskiej. „Pochodnia“ obfituje w szereg ślicznych melodyj i ładnych scen z walk ulicznych. Zasługuje przeto, aby ją koniecznie zobaczyć. Nadprogram farsa dźwiękowo-mówiona.

MARYSIEŃKA. Że kino to tryumfuje z swojemi filmami niememi, mieliśmy możność przekonać się naocznie. I jeszcze jedna składa się na to przyczyna, a mianowicie dobre filmy i obfity program, np. taka komedja **„Zastępca następcy“** bawi szczerze treścią i sytuacjami, a dramat **„Trzy twarze Wschodu“** daje dużo emocji, zwłaszcza ataki zepelinów na Londyn.

NOWOŚCI. Przepiękny film dźwiękowy pt. **„Hai Tang“**, odnosi niebywały sukces. Niezwykle staranna realizacja filmu, dostarcza nam bardzo ciekawych szczegółów z życia elity rosyjskiej oraz smutne dzieje artystki teatru chińskiego. Pełna tajemniczego czaru wschodu Anna May Wong odegrała rolę „Hai Tang“ po mistrzowsku. Dziś „Hai Tang“ po raz czwarty na ekranie.

OKO. Dziś na ogólne żądanie publiczności, która wskutek braku miejsc nie mogła ujrzeć najwspanialszego arcydzieła produkcji francuskiej p. t. **„Z dymem pożarów“.** Film ten to największa epopea miłości i poświęcenia. Aby dać możność ujrzenia tego arcydzieła najszerszym warstwom publiczności, dziś I-szy seans o godz. 5 od 50 gr bilet. Na scenie nowa rewja p. t. **„U nas najpiękniejszy program“.**

ZMARLI.

Ś. p. **Antoni Mocek,** z Poznania, lat 40.
Ś. p. **Wanda z Powidzkich Michalska** z Poznania, lat 46.
Ś. p. **Wojciech Liwiński,** z Orchowa, lat 70.
Ś. p. **Stefan Książkiewicz,** z Poznania.

Poradnik dla rolników.
Wapno mularskie a rolnicze.

Coraz częściej uświadomieni rolnicy zwracają się do wapna, jako do środka poprawy wadliwych gleb. Co tu zresztą rozprawiać? Jeśli ziemia chora i strupieszała, to czy z nawozem, czy bez nawozu nic z niej rolnik nię wyduka.

Tylko, że jedna tu zachodzi trudność, jak się wziąć do tego wapnowania. Jakiego wapna użyć? Jak z niem postąpić? Zasadniczo są dwa gatunki wapna, do celów wapnowania ziemi: jedno działające ostro, energicznie, paląco, a drugie wapno niegaszone, zawierające jakby samą treść owego lekarstwa. Wapno takie znane jako mularskie trzeba po sprowadzeniu trzymać w suchem miejscu, do chwili użycia, natomiast bezpośrednio przed zużyciem zlasować, ale nie na śmietanę, tylko na drobny suchy pył.

Robi się to w ten sposób, że dolewa się doń wody w skrzyni, albo wprost na klepisku zdala od słomy, ale tylko tyle, by potrzaskało na mielutki proszek i nie było wilgotne. Sześć do ośmiu kubełków wody na korzec, to wystarczy. Taki pył zaraz się rozsiewa, lecz musi to być czas, kiedy ziemia po wierzchu sucha, a wiatr nawet listka na drzewie nie porusza. Stosuje się takie wapno na ziemie ciężkie -ilaste, albo średnie mocno zakwaszone. Wapno to, ponieważ jest jakby esencja, gdyż zawiera zgórą 90 procent czystego wapna działa silnie spulchniająco, a używa go się w ilości około 10 kwintali na morgę, albo i więcej, bo ziemie, o których mowa, dużo go wymagają. Po rozsianiu, ziemię zwapnowaną przejeżdżamy natychmiast ciężką broną, by ów pył wapienny z rolą wymieszać. A robić to trzeba zawsze na sucho, unikając nawet rosy. Wapno rolnicze jest w stosunku do palonego o połowę mniej warte, a jest to wapno niepalone, tylko zmielone na proszek. Im lepiej zmielone na drobny pył, tem lepiej działa. Wapno takie jest wzięte albo ze skały wapiennej, od wieków sterczącej np. w Polsce gdzieś w kieleckiem, albo z kopaliny pod torfami np. w okolicach rzeki Noteci. Jest to wapno łąkowe, takie same jakie się często trafia w różnych okolicach, małemi gniazdami. Wapno takie wysuszone mieli się tak samo jak skalne, ale jest lepsze dla rolnika niż wyrabiane z twardej krystalicznej skały. Ten rodzaj wapna używa się na ziemie lżejsze, zakwaszone, bo jest mniej palące i wolniej działa. Daje go się 10—15 kwintali na morgę. Robota z niem łatwiejsza, bo wapno takie nie nagryza odzieży, ani rąk nie pali, jak proszek z palonego wapna. Co do sposobu i czasu rozsiewania wapna rolniczego, te same należy zachować przepisy, co i przy wapnie palonem.

Cedułа urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 28 lutego 1931 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—49 ½ % P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt	00,00—87 ¼
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego	00,00—15,00
Bank Polski I. em.	133,00—000,00
Dr. Roman May I em.	00,00— 27,00

Tendencja Utrzymana.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 28. 2. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	18,40— 18,30
Pszenica	22,50— 23,00
Jęczmień przemiałowy	19,75— 20,75
Jęczmień browarowy	24,00— 25,00
Owies	17,50— 18,50
Mąka żytnia 65 proc.	27,00— 28,00
Mąka pszenna 65 proc.	36,50— 39,50
Otręby żytnie	12,75— 13,75
Otręby pszenne	13,75— 14,75
Otręby pszenne (grube)	15,00— 16,00
Rzepak	38,00— 40,00
Gorczyca	42,00— 47,00
Wyka latowa	28,00— 31,00
Peluszka	32,00— 35,00
Groch Viktorja	24,00— 28,00
Łubin niebieski	19,00— 21,00
Łubin żółty	29,00— 32,00
Seradela	62,00— 68,00
Koniczyna czerwona	200,00—300,00
Koniczyna biała	270,00—370,00
Koniczyna szwedzka	183,00—210,00
Koniczyna żółta odłuszczona	110,00—125,00
Koniczyna żółta w łuskach	58,00— 65,00
Tymoteusz	80,00—100,00
Rajgras angielski	95,00—110,00
Tatarka	24,00— 27,00

Bank Polski płacił w dniu 2 marca za:

dolary amerykańskie	8,88¼—8,87¼
funty szterlingów	43,18
franki szwajcarskie	171,05
franki francuskie	34,82½
marki niemieckie	211,23
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austrjackie	124,88
liry włoskie	46,55
korony czeskie	26,32¼

Giełda warszawska

dnia 28 lutego 1931.
Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00 095,75
4-proc. inw. seryjne sztuki	000,00 103,00
3-proc. poż. bud.	000,00 050,00
10-proc. poż. kol.	000,00 105,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00 046,00

Akcje w złotych

Bank Polski	135,50—130,00
W. T. Węgla	000,00—031,00
Lilpop	000,00—020,50
Ostrowieckie Zakłady	000,00—045,00

Aż do Rygi.



— Czy ten balon daleko poleci?
— Jeżeli pani wsiądzie do gondoli, to możliwe, że aż do Rygi...

Między żydkami.

— Słuchajcie! Ma być wydana czarna lista kupców i przemysłowców, którzy dopuścili swoje weksle do protestu.
— Uj, to będzie wielka lista i ona może dużo kosztować. Łatwiej byłoby wydać listę tych niewielu, których weksle nie były protestowane.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Światowe przesilenie w przemyśle

nie jest łatwe do opanowania.

Racjonalizacja pracy, uprzemysłowienie kolonij i państw rolniczych, groza dumpingu sowieckiego, walki celne — oto wiązanka przyczyn hamujących nadejście dobrych czasów.

Załagodzenie przesilenia rolnego wydaje się sprawą stosunkowo wiele łatwiejszą, **niż opanowanie kryzysu przemysłowego.** Przed tygodniem wyraziliśmy właśnie przekonanie, że zabójczo niskie ceny powinny się poprawić, **poczynając od nowych zbiorów.**

Nasze rozumowanie w tym względzie streszcza się następująco: Gdy przed dwoma laty ceny spadły i ujawnił się nadmiar produktów, rolnicy, nim się zorjentowali w sytuacji, zdążyli siłą bezwładności obsiać taki sam obszar i tak dobrze go uprawić jak przed rokiem. Obecnie rozporządzając dwuletniem doświadczeniem i, będąc dokładnie wypłókani z gotówki, **siłą rzeczy muszą swą produkcję zmniejszyć na całym świecie.** Ponieważ mała nadwyżka zbóż (wobec sztywnego spożycia) wpływa na gwałtowny spadek cen, odwrotnie więc zniknięcie tej nadwyżki (nieodbru nie można się spodziewać, chyba przy wielkim nieurodzaju) **musi poprawić ceny do wysokości pełnej opłacalności produkcji.**

Gdyby więc przesilenie światowe było tylko zależne od produkcji rolnej, jak chcą niektórzy, **załagodzenie obecnego przesilenia byłoby kwestją najbliższego czasu.** Tak jednak nie jest, gdyż w przesileniu tem drugą poważną częścią składową jest przesilenie przemysłowe, **o wiele trudniejsze do opanowania.**

Największą chmurą na horyzoncie jest racjonalizacja pracy. Przemysł znalazł się w objęciach błędnego koła przyczyn i skutków. Z jednej strony koszta wytwórczości rosną, z drugiej jawi się konieczność obniżenia cen. Rosną podatki, świadczenia socjalne, płace robotnicze są ustabilizowane umowami zbiorowemi i przemysłowiec idzie po linji stosowania nowych wynalazków, które zmniejszają ilość robotników. Ale zmniejszenie ilości robotników (czyli zwiększenie wydajności pracy u pozostałych) to nic innego **jak zwiększenie fali bezrobocia, to nowe wydatki na świadczenia socjalne, względnie podatki, które pójdą na utrzymanie tychże bezrobotnych...**

Uprzemysłowienie kolonij i państw zamorskich postępuje nadal. Wytwory przemysłu europejskiego, czy amerykańskiego są zadrogie, a straty na surowcach specjalnie dotkliwe. Ponieważ przemysłowcy tych krajów nie mają do czynienia z naszem ustawodawstwem społecznem, **lata przesilenia są dla nich dalszą zachętą do wytężenia sił.**

Rosja Sowiecka, rozumiejąc dobrze trudności gospodarki kapitalistycznej, podwaja wysiłki, aby po zakończeniu „piatiletki" wejść na rynki z tanim choć marnym wytworem swych niewolników-robotników. Już dziś sygnalizuje się takie drobne fakty, jak np. ten, **że wloska ekspedycja zastała w oazie Kafra, w sercu Afryki... sowieckie zapałki!**

Trudności eksportowe są wodą na młyn dla zwolenników niezliczalnej idei samowystarczalności. **Wszędzie podnosza się mury celne,** z których jednak korzystają w pełni nowe organizmy jak Rosja Sowiecka, monopolizująca w swych rękach cały handel zagraniczny, lub kraje egzotyczne, korzystające z 10—12 godzinnej pracy dziennej robotnika, pełniącego swe obowiązki **niemal za garstkę ryżu** (Japonja, Chiny, Indje).

Z powyższych faktów nie można wyprowadzić wniosku, że konjunktura nie ulegnie poprawie w najbliższym czasie. Wprost przeciwnie, wyczerpanie się zapasów na światowych rynkach towarowych zdaje się nie ulegać wątpliwości **i poprawa musi nastąpić. Ludzie wiecznie się od kupna powstrzymywać nie będą.** Inna jest jednak sprawa, że to polepszenie nie może być radykalne dla państw silnie uprzemysłowionych. Nie można sobie wprost wyobrazić w najbliższym czasie takiego ożywienia gospodarczego, któreby pozwoliło na wchłonięcie 5 miljonów bezrobotnych niemieckich lub 4 miljonów angielskich. Zdolności wytwórcze tych mas są tak wielkie, że rynki spożycia całego świata **nie nadążyłyby w pochłanianiu takich ilości towarów.**

Z drugiej strony nie można sobie wyobrazić, aby kraje zainteresowane nie znalazły wyjścia. Życie jest niewyczerpane w pomysłach i prędzej czy później usunie w jakiś sposób te olbrzymie rezerwowe armje pracy. W ciągu lat dziesięciu należy się spodziewać, że tak Anglja jak Niemcy w najgorszym wypadku na skutek ograniczania potomstwa względnie emigracji **wyswobodzą się od nadmiaru sił roboczych.** Taki bowiem wniosek wypływa z badań demograficznych (nad ruchem ludności) w tych krajach.

Wynika więc z naszych rozważań, że 1) poprawa w rolnictwie ożywi konjunkturę, 2) całkowite wyrównanie skutków wojny nie nastąpi przed upływem dziesięciu — piętnastu lat, podobnie zresztą jak to było po wojnach napoleońskich lub po roku 1870.

W płaszczyźnie powyższego wynika jasno wniosek, że najlepsze widoki na najbliższą przyszłość mają kraje tego rodzaju jak Polska. Specjalnie nasze państwo, które nie ma nadmiernie rozwiniętego przemysłu, ani też zbytnich ilości ziemi uprawnej (nasz przyrost ludności wyrówna nadmiar produktów rolnych), które zbliża się najbardziej do niedościgłego dla innych ideału samowystarczalnego organizmu gospodarczego, — **ma największe szanse rozwojowe.** To też lekka nawet poprawa konjunktury światowej **powinna przejść po naszych ziemiach falą dużego ożywienia.** **St. Równicki.**

Charakterystyka sytuacji gospodarczej

w oświetleniu instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą.

Ograniczanie rozmiarów wytwórczości przemysłowej przybrało w styczniu silniejsze rozmiary niż w grudniu. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się ze 102,0 w grudniu, do 95,4 w styczniu. Jakkolwiek wzrastająca w dalszym ciągu liczba bezrobotnych wskazuje na to, że redukcja wytwarzania odbywała się również i w lutym, to jednakże zmniejszenie się tempa wzrostu bezrobocia w ciągu ostatnich kilku tygodni **zapowiada zbliżający się koniec procesu ograniczania produkcji.**

Zmniejszenie zysków przedsiębiorstw, głównie w związku ze spadkiem cen, również detalicznie, odbiło się ujemnie na rozmiarach akumulacji (narastania) kapitału, czego wyrazem jest słaby dopływ wkładów do instytucyj kredytowych. Zmniejszona w ten sposób podaż kapitału przy zwiększonym popycie z powodu wzrostu zapasów towarów mogłaby **doprowadzić do znacznego zwiększenia ciasnoty na rynku pieniężnym.** Jednak sytuacja na rynku pieniężnym nie wykazała dotychczas wyraźnego pogorszenia, lecz tylko zahamowanie procesu upłynnienia się rynku pieniężnego, który odbywał się do jesieni r. ub. Należy to przypisać **gwałtownemu ograniczeniu ruchu budowlanego i rozmiaru dokonywanych inwestycyj.** W początkach lutego dała się zauważyć pewna poprawa kursów papierów procentowych i akcyj w związku z poprawą kursów na giełdach zagranicznych.

Sytuacja w gałęziach produkcji dóbr wytwórczych kształtuje się nadal niepomyślnie. Silne zmniejszenie się produkcji i zbytu przy zwiększonych objawach niewypłacalności, zwłaszcza w metalowym przemyśle przetwórczym, wskazują na to, że ponownie wzmożone procesy likwidacyjne nie zostały w tej dziedzinie jeszcze zakończone. Środki pieniężne przeznaczone na sfinansowanie ruchu budowlanego w r. 1931 ze źródeł publicznych, są w obecnej chwili znacznie niższe niż w roku ubiegłym.

W przemyśle włókienniczym nastąpiło w styczniu dalsze zmniejszenie się rozmiarów produkcji przy skurczonych obrotach. W najbliższej przyszłości otwierają się możliwości rozszerzenia zbytu z uwagi na brak zapasów towarów wiosennych i letnich na składach oraz ze względu na znaczną poprawę wypłacalności. Odsetek protestów wekslowych w łódzkim okręgu włókienniczym, który w kwietniu 1930 r. wynosił 15,73%, wykazał od tego czasu niemal nieprzerwaną tendencję zniżkową, a w styczniu r. b. spadł do 3,27% t. j. do poziomu prawie normalnego. Podobnie silna poprawa wypłacalności dała się również zauważyć i w okręgach konsumcji tkanin. Przemysł włókienniczy może się więc spodziewać wzrostu obrotów celem uzupełnienia składów handlu; być może, iż wzrost obrotów nastąpi już w marcu z uwagi na zbliżający się okres świąt wielkanocnych.

Położenie rolnictwa było w styczniu wyjątkowo ciężkie. Przyczyniły się do tego rosnące trudności finansowe przy malejących przychodach. Ceny zbóż i zwierząt spadły jeszcze w porównaniu z grudniem, sprzedaż nabiału gra w sezonie zimowym podrzędną rolę, zmniejszył się eksport trzody chlewnej. W lutym nastąpiła pewna poprawa w zbycie i w otrzymywanych cenach, natomiast trudności finansowe nie wydają się łatwe do zlikwidowania.

W konjunkturze światowej daje się ostatnio zauważyć pewne zahamowanie procesów spadkowych. Zmniejszyły się zapasy niektórych surowców dla przemysłu, a przedewszystkiem bawełny i ropy naftowej. Z końcem stycznia i w początku lutego rozpoczął się ruch zwyżkowy cen bawełny i niektórych metali (miedzi, cyny, ołowiu). Zwiększyła się w dalszym ciągu płynność na ważniejszych rynkach pieniężnych, a w lutym dał się zauważyć wzrost kursów akcyj i obligacyj.

Sytuację światową pogarsza zresztą **zaostrzający się stan wojny gospodarczej między państwami, który prowadzi do nieustannego podnoszenia cen i utrudniania wzajemnych stosunków handlowych.** Cła z narzędzi obrony stają się narzędziami wojny, a to przez kartele i dumping. Zarządzenia celne, wywołane pragnieniem zwalczania skutków kryzysu rolnego, wytwarzają również tamę dla swobodnego krążenia towarów i potęgują w poszczególnych krajach istniejące trudności ekonomiczne. Brak zaufania wywołany czynnikami politycznemi **uniemożliwia przepływ długoterminowych kapitałów z krajów,** w których kapitałów tych jest nadmiar, do krajów ubogich, co również hamuje wyjście z kryzysu, uniemożliwiając nasycenie kapitałem tych krajów, które mają duże możliwości inwestycyjne, a brak im zasobów pieniężnych.

Jeżeli chodzi o ocenę możliwości dalszego rozwoju konjunktury w Polsce, należy wziąć pod uwagę znaczne natężenie procesów likwidacyjnych na rynku wewnętrznym. W przemysłach konsumcyjnych (spożywczych) ograniczenie produkcji jest tak znaczne, **zapasy zaś tak niewielkie, że objektywne możliwości polepszenia sytuacji wydają się być duże.** W produkcji dóbr wytwórczych warunków poprawy jeszcze niema, ponieważ występują one dopiero w późniejszym okresie wychodzenia z depresji (przesilenia). Gdyby spadkowy ruch cen został zatrzymany, oczywiście po obniżeniu cen tych towarów, które w czasie depresji zniżce nie uległy, wówczas wytworzona zostanie objektywna odskocznia dla poprawy konjunktury, nawet jeżeliby sytuacja rolnictwa nie uległa znaczniejszej zmianie na lepsze oraz zawiodły kapitały zagraniczne. **Oczywiście wówczas rozmiary poprawy byłyby nieznaczne.**

Przewidywanie w obecnej fazie jest jednak **niezwykle utrudnione ze względu na ogromne znaczenie nastrojów psychicznych** podczas każdej depresji. Jeżeli podczas ożywienia wielką rolę grają dyspozycje gospodarcze, wywołane błędami optymizmu, w depresji — nadmierny i objektywnie nieusprawiedliwiony pesymizm pogłębia trudności, **wytwarzając nastrój nieufności i obawy.** Aby po dokonaniu się procesów likwidacyjnych nastąpiła po depresji poprawa, musi być m. in. przezwyciężony ów nastrój pesymizmu. Zazwyczaj fakty natury zewnętrznej (np. strajk angielski w 1926 r.) przyczyniają się do zniszczenia nastrojów depresyjnych i stają się bodźcem do wzmożonej działalności gospodarczej. **Rolę takiego czynnika pobudzającego mógłby odegrać także silniejszy dopływ kapitałów zagranicznych.**

Zważywszy powyższe, usprawiedliwione wydaje się oczekiwanie, że na wiosnę r. b. rozpocząć się może w Polsce wzrost aktywności gospodarczej, której natężenie i **trwałość zależeć będzie głównie od rozmiarów dopływu długoterminowych kapitałów zagranicznych.** (PAT)

Międzynarodowy Bank Kredytu Rolnego.

P. dr. Feliks Młynarski, b. wiceprezes Banku Polskiego, który brał udział w obradach delegacji dla kredytów rolniczych, jako przedstawiciel Komitetu finansowego Ligi Narodów, udzielił prasie informacyj w tej sprawie.

Uchwalono zalecić utworzenie Banku Hipotecznego, który częściowo ma się wzorować na Banku Wypłat Międzynarodowych. Kapitał akcyjny nowego banku ma wynosić 5 miljonów dolarów; dalsze 5 miljonów dolarów na fundusz rezerwowy mają złożyć zainteresowane rządy.

Bank będzie miał prawo emisji obligacyj, prawdopodobnie w wysokości 10-krotnie większej od kapitałów własnych, więc początkowo 100 miljonów dolarów. W miarę zwiększania kapitałów własnych, powiększać się może i ilość obligacyj. Obligacje te mają być oprocentowane na 6 procent. Sumy zdobyte z emisji mają służyć na zakup listów zastawnych towarzystw kredytowych państw rolniczych, przyczem bank pobierałby od 7,5 procent do 10 procent, zależnie od dokładności urządzeń hipotecznych w poszczególnych krajach.

Targi Poznańskie.

W ślad za zniżką cen całego szeregu towarów oraz usług, również i Targi Poznańskie w roku jubileuszowym znacznie obniżyły ceny za stoiska, chcąc w ten sposób przyjść z pomocą życiu gospodarczemu kraju. Dla każdego wystawcy, który brał uprzednio udział w Targach, odlicza się od cen zasadniczych 5% za każdy udział. Stąd wynika, że dla dawniejszych przyjaciół Targów cena stoiska będzie wynosiła zaledwie połowę cen zasadniczych. Również na otwartem polu cena za miejsce została zniżona o ca. 25%. — Dla gremjalnych udziałów całej branży, organizowanych przez Związki, dalsze ulgi są przewidywane. Wynika stąd, że ta najtańsza forma sprzedaży staje się dostępną dla wszystkich.

Rada naczelna Stronnictwa Narodowego

o bieżących zagadnieniach politycznych.

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł.) W wczorajszą niedzielę zebrała się rada naczelna Stronnictwa Narodowego. Uchwalono i stwierdzono, że **stronnictwo pozostaje nadal w stanowczem i całkowitem przeciwstawianiu się rządom pomajowym.** W sprawie Brześcia zebrani uznali, że odruch szerokich kół społeczeństwa w tej sprawie jest wyrazem chrześcijańskiej i zachodniej kultury narodu polskiego. W sprawie ratyfikacji (zatwierdzenia) umów z Niemcami rezolucja zaznaczyła, że są one szkodliwe zarazem dla całości państwa, jak zwłaszcza dla wystawionych ciągle na uderzenia niemczyzny ziem zachodnich, wobec czego stanowią niebezpieczeństwo i Stronnictwo Narodowe wzywa wszystkie czynniki do dalszego zwalczania tych umów.

Z ruchu towarzystw.

Filja Budowlana Zjedn. Zaw. Polskiego wzywa kolegów o liczne wzięcie udziału w pogrzebie ś. p. Zielińskiego Ignacego, który odbędzie się dnia 3. bm. o godz. 16 z domu żałoby przy szosie Szubińskiej 25.

Zw. Tow. Pomocn. Fryzjerskich. Dziś w poniedziałek o godz. 20 zebranie u p. Mellera, plac Piastowski.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz". Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek 2 marca o godz 19 w lokalu p. Backera ul. Św. Trójcy 8-9. Wszystkich członków, którzy zalegają ze składkami miesięcznemi, wzywa się do uregulowania tychże, w przeciwnym razie nastąpi skreślenie z listy członkowskiej.

Związek Inwalidów Cywilnych. Zebranie miesięczne 2 marca o godz. 18 w lokalu p. Mellera, plac Piastowski. Komplet członków konieczny.

Bydgoski Chór Męski. Zebranie plenarne 3 marca o godz. 20 u p. Bielawskiego.

S. M. P. „Białe Orlęta". Dziś o godz. 19 próba piramid w Domu Katolickim.

Klub mandolinistów „Dźwięk". Miesięczne zebranie we wtorek, 3. bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Szumińskiego przy ul. Jackowskiego.

S. M. P. „Gwiazda" przy św. Trójcy. Zebranie zarządu dziś o godz. 19,30 w biurze parafjalnem. O godz. 19 lekcja śpiewu oddziału młodszego.

Kol. Grupa Powst. Narod. z 1918-19 r. Dziś 2. bm. o godz. 19 zebranie plenarne z wykładem w lokalu p. Błocha, ul Jana Kazimierza 5. Zebranie zarządu tamże godzinę przedtem.

Baczność, lekkoatletycy. Trening lekkoatletyczny dla sportowców cywilnych rozpocznie się we wtorek, 3. bm. o godz. 19 w hali sportowej 62 p. p. przy ul. Sowińskiego.

„Odrodzenie". Dziś w poniedziałek o godz. 19,30 lekcja w zakładzie księży misjonarzy.

K. S. „Astorja". Dziś w poniedziałek w lokalu p. Magdziarza ul. Szczecińska 7 zebranie zarządu. Treningi ping-pong odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 20—22 w powyższym lokalu. We wtorek trening bokserski z powodu zajęcia sal wypada. Następny trening w czwartek od godz. 20 do 22 w sali Patzera ul. Św. Trójcy.

Stan pogody.

W dniu wczorajszym rankiem było w Polsce dość pogodnie, miejscami chmurno lub mglisto. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od —1 st. do —7 st., a w północnej części Wileńskiego do —14 st.; temperatury najwyższe z dnia poprzedniego sięgały naogół +3 st. do +7 st. i tylko w Wileńskiem nie przekraczały +1 st. Drobne opady z doby ubiegłej ogarnęły niemal całą Polskę, nie przekraczając naogół 5 mm., w Kaliskiem, w zachodniej części Pomorza oraz w Małopolsce środkowej i wschodniej nie było ich wcale. Szata śnieżna znikła w całem dorzeczu Wisły, jedynie cienką warstwą utrzymuje się na Śląsku; obszary, położone na wschód od Bugu zalegą niewiele zmieniona warstwa śniegu, sięgająca od 10 do 50 cm. na Podlasiu i Wileńskiem, około 10 cm., na Wołyniu i Podolu.

W Bydgoszczy w dniu dzisiejszym znaczny mróz i wielka wichura.

---

†

W piątek, dnia 27. II. 1931 r. o godz. 15.30 zabrał nam Pan Bóg, po długich cierpieniach, opatrzonego kilkakrotnie Sakramentami św., mojego najukochańszego męża, naszego drogiego ojca, syna, zięcia, brata, szwagra i wuja ś. p.

Józefa Kaczmarka

w 42 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

Żona z dziećmi i rodzina.

Nakło, Mieczkowo, Bydgoszcz, Łankowice i Lipiagóra.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3. III. o godz. 4-tej popołudniu z domu żałoby przy ul. Hallera. — Msza św. odbędzie się w środę, 4. III. o godz. 8.30 rano. (4263

Za nadesłane mi życzenia z okazji 25-cio letniego jubileuszu prowadzenia interesu serdeczne

Bóg zapłać

Cechowi piekarskiemu a w szczególności p. Cechmistrzowi Burzyńskiemu i firmie Grey, wszystkim Krewnym i Znajomym jakoteż Dziennikowi Bydgoskiemu.

Z poważaniem
2432) **K. Machaliński,** mistrz piekarski

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 marca b. r. o godz. 10 sprzedam przy **ul. Błonia 22** (skład) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (4272

40 puszek różnego owocu.

Woźniak, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 marca b. r. o godz. 11, sprzedam przy **ul. Długiej 19** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (4271

urządzenie składowe

Woźniak, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 3 marca br. godz. 10 sprzedam przy **ul. Jagiellońskiej 14** najwięcej dającemu za gotówkę (4310

1 leżankę i 1 umywalkę.

M. Bertrandt, kom. sądowy **Bydgoszcz, Śniadeckich 7.**

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Hafty wszelkiego rodzaju, mereżki, monogramy wykonuję. Ceny przystępne. Długa 45, II. 2820

Abażury wykonuje tanio. Kozłowska, Gdańska 44. (2397

Niklują posrebrzane wyroby metalowe. Dworcowa 17 podwórze. Niklownia. (2406

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dębow. jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatach** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Nowożeńcy kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

SPRZEDAŻE

Zakład fryzjerski, umebl. 2 pokoje i kuchnię sprzedam za 3000. Krupczyński, Kowalewo, Toruńska. (4209

Kamienica piętrowa, ogród, 17 000. Nowakowski, Dworcowa nr. 69. (2415

Sprzedam dom z ogrodem za niską wpłatą. Wiad. w Dzien. Bydg. 4295

Nowy dom z piekarnią w Mogilnie na sprzedaż. Bliższe szczegóły poda Marmurowicz, Toruń, Piernikarska 1. (4075

Fryzjernię okazyjnie sprzedam natychmiast, nowoczesnem urządzeniem zł 1600, miesięcznie zł 50. Bydgoszcz, Dworcowa 69, Nowakowski. 2402

Karczma w wsi kościelnej, 7 mórg roli z żywym i martwym inwentarzem z powodu choroby jest natychmiast na sprzedaż; cena podług ugody. Zgł. do Dzien. Bydg pod „Karczma". (4280

Pianino tanio sprzedam. Majewski, Pomorska 65, obok Straży Pożarnej. 2274

Oddam 10 funtów świeżego gęsiego puchu. Zgł. 7 marca. Seminaryjna 10. (4249

Pianino czarne krzyżowe, firmy „Fibiger" jak nowe, z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż za bezcen. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Gotówka". (2425

Szafa do rzeczy i wertiko, łóżko dla dzieci, sofa i ostry wilk na sprzedaż. Bossak, Orla 34. 4282

2 stogi żytniej słomy w całości, kamienie polne i żwir, witkę koszykarską ca. 100 ctr. sprzeda Majętność Będzitowo pow. Inowrocław. (4307

Pianina niskie ceny, dogodne warunki, długoletnia gwarancja. Majewski, fabryka pianin, Pomorska 65, obok Straży Pożarnej. (2420

2 pierzyny (2423 korzystnie sprzedam. Bosiński, Adama Asnyka 3.

Leżanki wielki wybór, dobre wykonanie po 45 zł sprzedam Hetmańska 14. I ptr. (2404

KUPNA

Kupię Stauchmaszynę. Zgłosz. „S. O." do Dz. Bydg. (3978

NAUKA

Kurs handlowy popołud. 5-cio mies. na prakt. kursach handl. prof. Jana Hennesa, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7, (własny dom rozpoczyna się 1. marca br. Księgowość szwajcarska. Kantor. Zgłoszenia 12—1 i 6—7. (2460

LEKCJE

Lekcji pisania na maszynie tanio i fachowo w krótkim czasie udzielam. Dworcowa 31b II lewo. 2426

POSADY WOLNE

10—15 złotych dziennie zarobi inteligentna osoba przy sprzedaży chem. tech. artykułu. Wzór wysyłamy po przekaz. na P. K. O 200 428 jednego zł. lub w znaczkach pocztowych. „Galena" T. z o. p. Trzemeszno. 4287

Młodszego podróżującego, dobrze znającego stosunki Bydgoszczy i okolicznych miast, poszukuje burtownia kolonjalna zaraz. Zgłoszenia uprasza się do Dz. pod „C. D.". (3408

Samodzielną (2434 energiczną buchalterkę poszukuję zaraz. Równocześnie 2 uczennice z dobrym charakterem pisma. Zgłoszenia osobiste i piśmienne od godz. 18-tej. Śniadeckich 41, II p. pr.

Solidny pomocnik do prac akwizycyjno - biurowych na pensję i prowizję potrzebny. Zgłosz. Śniadeckich 13, I. 4300

Uczeń (4083 z wyższem wyszkoleniem może się zaraz zgłosić. Napierała, Kujawska 27, skład towarów kolonjalnych, win, piwa i tytoniu.

Potrzebna (2419 pończoszarka do maszyny 13-stki, długiej. Of. do filji Dz. Bydg. pod „P. 13".

Dziewczyna do mycia naczyń potrzebna. Kawiarnia Zacisze, Śniadeckich 2. 2405

Służąca samodzielne gotowanie, pranie, pościel własna dla jednej pani potrzebna. Gdańska 159, II pr. (2435

Chłopiec do sprzątania biura potrzebny. Uśmiech Fortuny. Pomorska 1. (4309

Uczennica fryzjerska która ma rok rok nauki, poszukuje posady celem wydoskonalenia się, najchętniej w większym interesie. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Uczennica". 4292

POSADY POSZUKUJĄ

Kucharka poszukuję posady do restauracji lub prywatnie. Oferty filja Dzien. pod „Kucharka R". 2399

Praczka pierze po hotelach, restauracjach, w domach prywatnych czysto i tanio. Sienkiewicza 50, IV. (2408

MIESZKANIA

Mieszkanie trzypokojowe z kuchnią na I piętrze w okolicy dworca zamienię na dwa względnie jeden duży pokój z kuchnią w tejże okolicy. Wiadomość filja Dzien Bydg. 2410

Mieszkanie pokój kuchnia zaraz do wynajęcia za zwrotem kosztu remontu. Toruńska 185. 4293

Mieszkanie dwupokojowe w mieście za zwrotem kosztów remontu oddam. Oferty pod „Mieszkanie" do Dz. (4276

POKOJE

Pokój (2312 umebl. dla intel. osoby Kościuszki 49, I w pobliżu ul. Świętojańskiej.

Pokój dla 1—2 panów, ewtl. uczniów do wynajęcia. Cieszkowskiego 12/13, II pr.(2431

Pokój umeblowany, osobne wejście wynajmę. Chołoniewskiego 28. 2430

Pokój wspólny dla pana 20 zł. Henryka Dietza 5. (4259

Pokój (2428 z komfortem oddam. Cieszkowskiego 21, part. lewo.

Pokój dobrze umeblowany zaraz wynajmę. Paderewskiego nr. 7, I p. prawo. (2396

Pokój tanio, obiady 70 gr. Sowińskiego 3. 2518

Pokój osobne wejście. Świętojańska 14, II wprost (2413

Pokój z utrzymaniem. Gdańska nr. 137, III. 2401

Pokój osobne wejście wynajmę. Jackowskiego 21, parter lewo. 2393

Pokój umebl. Cieszkowskiego 17, II p. lewo. (4237

Pokój umeblowany z osobnem wejściem. Dworcowa 53, I p. 2422

Pokój umeblow. z kuchnią. Podgórna 9 a. 4277

Pokój umebl. Śniadeckich 6, II ptr. pr. (2424

Pokój (2398 Dworcowa 56, III lewo.

Pokój umebl. frontowy, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 6, II p lewo. (2417

1—2 dobrze umebl. pokoje w spokojnym domu zaraz do wynajęcia. Gdańska 45 II prawo. (2416

Pokój (3693 ładnie umebl., blisko dworca, dla solidnego pana lub pani zaraz do wynajęcia. Warszawska 19, II, prawo

Pokój (4260 do wynajęcia. Grudziądzka 3 w podwórzu I prawo.

Pokój umeblowany osobne wejście, telefon, łazienka, z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Gdańska 52, I prawo. (2245

Pokój (2433 próżny dla jednej osoby. Frankego 3, gospodarz.

Pokój umebl. dla panów. Przyrzecze 2. (4274

Pokój (4275 umebl. Chwytowo 13a, III.

Pokój dla 2 panów. Przyrzecze 11, piętro p. 4278

Pokój Gdańska 52, I lewo. (2407

Pokoje umebl., centralne ogrzewanie, osobne wejście na jedną i dwie osoby, wynajmę. Dworcowa 18c, parter lewo. 2403

Pokój z osobnem wejściem wynajmę. Pawska, Florjana nr. 16. (2421

Dwa pokoje umebl. z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Zgł. Plac Poznański 14, skład kol. 4253

POŻYCZKI

Poszukuję pożyczki 5,000 zł na I hipotekę, za dobrem oprocentowaniem. Wiad. w Dzien. Bydg. 4294

RÓŻNE

Obelgę rzuconą na p. Urszulę Michalczakównę z Żołędowa odwołuje. Alojzy Strehlau. (4145

Obiady smaczne, obfite 1.20, od 12—6, takie same kolacje. Dziennie flaki, nogi wieprzowe, grochówka z wkładką, bardzo tanio poleca „Bydgoszczanka" Hermana Frankego 3. (4296

Zawiadamiam kupujących realność od Wilczyńskiego w Rynarzewie, że mam tam dług na kontrakcie do żądania, nie wpisany jeszcze do hipoteki. Dykas, Bydgoszcz - Szwederowo, Strzelecka 21. (4251

Unieważniam weksel na 100 zł, akceptowany przez p. Anastazego Zadrzewskiego z Poznania, bez daty płatności, który wykradziono mi 20. II. 31. ze skrzynki listowej. Józef Zadrzewski. (2395

Wspólnika do mleczarni, fachowca możliwie kawalera, poszukuję z kapitałem od 8 do 10 tys. Of. pod „Fachowiec" filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 2436

MATRYMONJALNE

Kawaler lat 30, nauczyciel państwowy szuka tą drogą religijną, cnotliwą i nie biedną towarzyszkę życia. Panie, które pragną założyć szczęśliwe ognisko domowe, uprasza się o łaskawe składanie ofert do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Od dobrego serca". Dyskrecja zapewniona. (2394

Wdowiec lat 48, 70-cio morgowem gospodarstwem, poszukuje wdowy, która posiada gospodarstwo, z dorosłemi córkami, celem późniejszego zamążpójścia z moimi synami. Of. Dzien. „Lat 48". 4250

Kawaler lat 32, rolnik, z majątkiem 20,000 zł, poszukuje żony, najchętniej, gdzieby się mógł wżenić w gospodarstwo. Zgł. proszę przysłać do Dzien. Bydg. pod „Nr. 530". 4552

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku firmy Ohnesorge właśc. Bronisław Kiedrowski w Czersku wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem **25 lutego 1931 r. o godz. 10,30 przed połudn.** postępowanie upadłościowe albowiem wierzyciele wykazujący swoje pretensje wniosek o to postawili i również została wykazana niewypłacalność dłużnika. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. adwokata **Syskiego.** Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dn. **7 kwietnia 1931 r.** Do powzięcia uchwały czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej oznaczonym Sądzie termin na dzień **18 marca 1931 r. o g. 10 przed poł.** pokój 12 tut. Sądu zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **14 kwietnia 1931 o godz. 10 przed poł.** pokój 12. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są coś dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu a nawet poleca się im aby najpóźniej do dnia **7 kwietnia 1931 r.** donieśli zarządcy masy o posiad. takich rzeczy i o tem czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.
Czersk, dnia 25 lutego 1931 roku.
4283) **Sąd Grodzki w Czersku.**

W rejestrze Bank Ludowy Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną w Łabiszynie wpisano do rej. 1. R. Sp. nr. 5. że uchwałą walnego zebrania z dnia 3 kwietnia 1930 r. postanowiono, że przedmiotem jest: 1. udzielenie kredytów w formie dyskonta weksli, pożyczek skryptowych oraz rachunków bieżących i pożyczek, zabezpieczonych bądź hipotecznie, bądź przez poręczenie, bądź zestawem papierów wartościowych, wymienionych w punkcie 5 niniejszego paragrafu, 2. redyskonta weksli, 3. przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych, jednak bez prawa wydawania takich dowodów płatnych okazicielowi, 4. wydawanie przekazów, czeków i akredytów oraz dokonywanie wypłat i wpłat w granicach Państwa z tem, że dokonywanie tych czynności dla niezłonków uzależnione jest od przynależności do Związku Rewizyjnego, 5. kupno i sprzedaż na rachunek własny oraz na rachunek osób trzecich papierów wartościowych, państwowych i samorządowych, listów zastawnych, akcji central gospodarczych i przedsiębiorstw organizowanych przez Spółdzielnie i Związki lub centrale gospodarcze, oraz akcji Banku Polskiego, 6. odbiór wpłat na rachunek osób trzecich, inkaso weksli i dokumentów z tem, że wykonywanie tych czynności dla niezłonków uzależnione jest od przynależności do Związku Rewizyjnego, 7. przyjmowanie subskrybcji na pożyczki państwowe i komunalne oraz na akcje przedsiębiorstw o których mowa w punkcie 5. paragrafu niniejszego, 8. zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i banków państwowych, 9. przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów oraz wynajmowanie kasetek zabezpieczonych. (4285
Łabiszyn, dnia 16 lutego 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 4 marca br. sprzedam o godz. 10-tej przy ul. **Podolskiej 15** za natychmiastową zapłatą:

autobus marki „Chevrolet“.

4305) **Kucharz,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 3. 31. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 12 przy ul. **Gdańskiej 93:**
stół, 6 krzeseł, zegar, obudowkę do kanapy i ławkę.
O godz. 13 przy ul. **Gdańskiej 131** w firmie **Herzke:**
większą ilość gorsetów, trykotów, czapek dziecięcych, fartuszków, fartuchów damskich, spinek do płaszczy, 100 tuz. guzików, 94 kartony twystu jedwabn., 500 rolek nici, 1000 szt. mechaniki do gorsetów i 17 parasoli.
4279) **Stężycki,** komornik sądowy

W rejestrze Bank Ludowy Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną w Łabiszynie wpisano do R. Sp. nr. 5, że uchwałą nadzwyczajnego walnego zebrania z dnia 27 czerwca 1930 r. podwyższono udział na 500 zł a roczną wpłatę na udział na 40 zł. (4286
Łabiszyn, dnia 16 lutego 1931 r. **Sąd Grodzki.**

W rejestrze Bank Ludowy Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną w Łabiszynie wpisano do R Sp. nr 5 Andrjan Sikorski z Łabiszyna w miejsce ustępującego członka Romana Kurdelskiego wybrano Andrjana Sikorskiego (4284
Łabiszyn, dnia 16 lutego 1931 r. **Sąd Grodzki.**

W tut. rejestrze handlowym oddział A. wpisano dziś pod l. 87, że odroczenie wypłat firmy Jan Affelt w Więcborku uchylono uchwałą z dnia 17 lutego 1931 r. II. Nn. 5/30. (4290
Więcbork, dnia 19 lutego 1931 r. **Sąd Grodzki.**

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A. wpisano dziś przy L. 99, że firmie Otto Blum w Więcborku dozwolono uchwałą z dnia 19 lutego 1931 r. odroczenia wypłat w myśl rozp. z 6 III. 1928. (Dz. Ust. poz. 244). Nadzorcą sądowym mianowano Mikołaja Seydaka w Więcborku. (4289
Więcbork, dnia 19 lutego 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Licytacja.

W dniu 12 marca 1931 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się **na składnicy kolejowo-celnej** (gmach Ekspedycji Tow.) sprzedaż licytacyjna towarów:

I a

zgłoszonych, a niewykupionych w przepisanym terminie, jak części maszyn i kołowców, narzędzia, drut miedziany, części instrumentów muzycznych, sztuczne krążki do ostrzenia, maszyna do mielenia cukru, folja, papier, węże konopne,

I b

mosiężne śruby zapędowe do motorówek, zabawki, kołki do fortepianów,

II.

skonfiskowanych i zdeponowanych, a ostatnio niepodjęte w przepisanym terminie jak: wyroby galanteryjne, noże, widelce, scyzoryki, torebki damskie, różne tkaniny, konfekcja, herbata, wody mineralne, koniak, proszki do prania, zabawki i inne drobne przedmioty.

Towary nabyć może osoba najwięcej dająca za natychmiastową zapłatą. Towary wymienione pod I b nabyć można pod warunkiem powrotnego wywozu zagranicę. Bliższe dane znajdują się w ogłoszeniu wywieszonem w Urzędzie Celnym.

Wzywa się odbiorców towaru pod I a i b do wykupu towaru najpóźniej w przeddzień licytacji.

4187) **Urząd Celny Bydgoszcz.**

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 3. III. 31 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedawać będę w mej kancelarji przy ul. **Śniadeckich 20** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (nr. rejestru 4414/31, 4121/31.

głośnik do radja, pierścionek i zegarek

4301) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 3. III. 31 r. o godz. 9.30 przed południem sprzedawać będę w firmie **Rawa** przy ul. **Śniadeckich 19,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (nr. rejestru 4390/31.

koło radji

następnie przy ul. **Śniadeckich 47,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (nr. rejestru 4340/31.

maszynę do pisania

4302) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 3. III. br. o godz. 10,30 przed południem sprzedawać będę przy **Placu Kościuszki** nr. mieszkania 29, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (nr. rejestru 4434/31

kanapę.

4303) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Młody, energiczny mistrz **poszukuje** stałej posady jako **kierownik** cholewkarni lub warsztatu szewskiego ewentl. wspólnie, wszechstronnie obeznany z pierwszorzędną miarową pracą, jak modelarstwo, kalkulacja itd. oraz pełnem prawem kształcenia uczni. Dotychczas 10 lat na samodzielnem stanowisku. Objęcie zaraz lub później, niewykluczając stanowiska w pierwszorzędnych fabrykach. Miejscowość obojętna. Oferty z pod. pensji i czasu objęcia do Dzien. Bydg. pod „Kierownik“. (4270

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 4 bm. o godz. 10-tej sprzedawać będę **w Prądkach** najwięcej dającemu za gotówkę

ca. 130 mtr.³ drzewa budulcowego
ca. 40 mtr.³ drzewa brzozowego.

Zbiórka reflektantów przed zagrodą p. Michalskiego w Prądkach. (4311

Wałkiewicz, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W wtorek, dnia 3. 3. 31. r. o godzinie 11.30 przed południem sprzedawać będę przy ul. **Kaszubskiej** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: nr. rejestru 4283/31

rolwóz.

następnie przy ulicy **Sienkiewicza 29** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: nr. rejestru 4256/31

leżankę i szafę do ubrań.

4304) **Kowalski,** komornik sądowy w Bydgoszczy

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Sekretarz

adwokacki ze znajomością w notarjacie potrzebny zaraz lub od 1 kwietnia 1931 r. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „4218“.

Dzielnego

tokarza

meblowego

poszukuje (4268

Przemysł drzewny

Hermann Schütt

Czersk (Pom.).

Włodarza
i kilka fornali z 3-ma zaciężnikami przyjmie Maj. Będzitowo pow. Inowrocław. (4307a

Ucznia (2411
fryzjerskiego potrzebuję. Jarzyna, Śniadeckich 9a.

Posługaczka
i uczeń piekarski potrzebni. Orła 6. Piekarnia. (4267

SPRZEDAŻE

Na sprzedaż
z powodu uregulowania spadku 107 morgowe gospodarstwo w powiecie bydgoskim, ziemia tylko pszenna i buraczana z wszelkim żywym i martwym nadkompl. inwentarzem. Zamiana także na mniejsze gospodarstwo Bliższe szczegóły poda H. Suchland, Bydgoszcz, Toruńska 52. (2099

Sprzedam
moje gospodarstwo około 52 mórg ziemi i 3 morgi łąki z żywym i martwym inwentarzem. Położenie dobre, także ziemia dobra. Zabudowania zabezpieczone na 14,500 zł. Wiadomości udziela S. Zapalski, Chełmno, Dominikańska 15. (4281

Kuchnia
kompletna 95. Wełniany Rynek 13, podwórze. (4269

Sprzedam
wózek sportowy, rowerek, kasetę ogniotrwałą, gramofon szafkowy, aparat autogeniczny. Chwytowo nr. 17, III p. prawo. (4261

Bufet
kredens tanio, dogodne spłaty. Stolarnia, Pomorska 22-23. 2429

Rower
damski sprzedam. Gdańska nr. 58. 2409

Wysoko (4239
cielna krowa na sprzedaż. Biedaszkowo 93, Nowicki.

Sypialka
kość słoniowa, toaletka, kuchnia tanio. Fredry 1, podwórze. 2427

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. (4255

Pomocnik
fryzjerski, dobry pracownik potrzebny od zaraz ewtl. później. Coiffeur de Varsovie, Gdynia, ul. Portowa 46. (4265

Młynarza
dobrego fachowca na kierownika młyna 10 tonnowego poszukuję. Posada stała. Zgł. z życiorysem, odpisami świadectw, z podaniem wymagań i wysokości kaucji mogącej być złożonej nadesłać do filji Dz. Bydg. pod „Młynarz“. (2390

Początkująca
ekspedjentka potrzebna zaraz. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (2412

Biurowa
młodsza początkująca potrzebna zaraz. Zgł. piśmienne do filji Dzien. „S. 4“. (2389

Potrzebna
dziewczyna skromnych wymagań do dzieci i służąca z dobremi świadectwami. „Konfekcja“, Długa 53. (4273

Kucharka (2400
potrzebna. Tunel Wojewódzki, Jagiellońska 4.

Młodsza
dziewczyna do lekkich prac domowych potrzebna bez spania. Jagiellońska nr. 46, II prawo. (4266

Szukam
służącej, znającą dobrze prace domowe, z świadectwami, lubiącą dzieci, możliwie z własną pościelą. Nowakowska, Podgórna 7, I piętro w ogrodzie. (4262

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni
w średnim wieku, samodzielna, z długą praktyką, dobre świadectwa, obeznana z kuchnią i zaprawianiem, poszukuje posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „G. W.“ (4254

DZIERŻAWY

Rolnik
z własnym martwym i żywym inwentarzem z powodu zdania dotychczasowych gospodarstw szuka do 1. IV. 1931 r. dwa majątki od 500 do 1000 mórg do wydzierżawienia. Szczegółowe podania uprasza A. Lietz, Koślinka p. Tuchola. (4060

Do
wynajęcia tanio składnice i garaże. „Ognioex“ T. z o. p. Gdańska 131, parter lewo, 9—12-tej. (4228

MIESZKANIA

Pokój
kuchnia i pokój, roczny czynsz. Główczewski, Stawowa 28. (4179

2 pokoje
kuchnię wydzierżawi spokojnej osobie gospodarz. Of. do Dzien. „A. Z.“. (4264

Mieszkanie
2 pokoje. Czynsz miesięczny. Nowakowski, Dworcowa 69. (2414

RÓŻNE

Unieważniam
podpisane przezemnie w dniu 6. XII. 1930 r. weksle na 8950 zł, wydane firmie Otton Pfefferkorn, Bydgoszcz, gdyż firma nie dotrzymała warunków umowy. Franciszek Dembek, Skarszewy - Grudziądz. (2392

Ałun.
Mogę, niestety niedużo. Dziękuję za powinszowanie. (2391

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych. Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.